Nr. 269. Niedziela, 22 Listopada 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 listopada b. r. najmiłościwiej zamianować dyrektora galicyjskich poczt i telegrafów, radcę Dworu Jana Lubicz Seferowicza prezydentem, a posiadającego tytuł i charakter radcy Dworu, starszego radcę pocztowego, Ludwika Pikora we Lwowie, wiceprezydentem galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów, z zaliczeniem do V. klasy rangi.

P. Kierownik Ministerstwa skarbu zamianował oficyała kancelaryjnego, Adolfa Jaworskiego, adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych w Ministerstwie skarbu.

P. Namiestnik, jako Prezydent galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, przeniósł lustratora lasów i dóbr państwowych, Antoniego Jaworskiego z Mizunia do Nadwórny.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało elewów ewidencyjnych: Stanisława Hoffmanna, Tymoteusza Postryhacza, Meiera Rubina, Zygmunta Zajączka, Arona Gottesmanna, Kazimierza Gromczakiewicza, Mikołaja Pawlikiewicza, Antoniego Hollendera i Abrahama Hirschberga, geometrami ewidencyjnemi II. klasy w XI. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 listopada.

Prowizoryum budżetowe.

Rząd, jak już doniesiono, złożył na stole Izby posłów prowizoryum budżetowe na okres sześciomiesięczny od 1 stycznia do 30 czerwca 1909. Przedłożenie zawiera obok upoważnienia do dalszego poboru podatków i pokrywania wydatków, następujące „postanowienia:

Na przypadające w ciągu r. 1909 do spłaty kapitały ogólnego długu Państwa mogą być wydane zgodnie z postanowieniem § 2 ust. z 24 grudnia 1867 obligacye długu rentowego, stworzonego przez ustawę z 16 lutego 1903, oprocentowanego wedle stopy po 4 prc. od sta, wolnego od podatku, a opiewającego na walutę koronową — i to mogą być wydane do wysokości takich kwot, które w miarę preliminarza budżetowego okażą się jeszcze potrzebne do zwrotu tych kapitałów.

Rządowi zostają ponadto przyzwolone następujące kredyty:

Na cele zwiększenia sieci telefonów 6,000.000 koron;

Na ukończenie prac przy kolei przez Taury 18,300.000 koron;

Na prace budowlane przy istniejących liniach kolei państwowych 21,700.000 koron;

Na pomnożenie, wznowienie i uzupełnienie parku kolejowego kolei państwowych 45,000.000 koron.

Dla pokrycia tych kredytów ma się z zapasów kasowych, w których złożono nadwyżki kasowe z r. 1907 w sumie 43.959.232 koron, wyjąć na razie kwotę 44,000.000 kor.

Reszta, o którą zapotrzebowanie okaże się wyższe, ma być pokryta za pomocą operacyi kredytowej.

Preludya parlamentarne.

Wedle doniesienia wiedeńskiej Korespondencyi *Centrum*, pracuje obecnie P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth w konferencyach z przywódcami stronnictw głównie nad tem, by przedłożenie o aneksyi, dla którego chrześciańsko-socyalni zażądają nagłości, uzyskało w pierwszem czytaniu wymaganą większość dwu trzecich.

Jak dowiadujemy się z *N. W. Tagblatt*, przypuszczają w kołach poselskich, że parlament przed 3 grudnia nie przystąpi do właściwej pracy. Rozpocznie się zaś ona od obrad nad prowizoryum budżetowem i nad przedłożeniem o aneksyi. W projektowanej konferencyi przewodniczących klubów obstawać podobno będą wielkie stronnictwa przy tem, by już przed Bożem Narodzeniem załatwione zostały przedłożenia o ubezpieczeniu socyalnem i o upaństwowieniu różnych linij kolejowych.

Co do ustawy językowej — to wedle *Agr. Korr.* — Rząd na razie nie przedłoży jej Izbie.

Organ morawskich agraryuszy *Selské Listy*, także wątpi, by przed 3 grudnia mogła przystąpić Izba do pracy. Różne wybory, których przeprowadzenie czeka Izbę, między innemi wybór czterech Wiceprezydentów, jakoteż posiedzenie uroczyste z powodu 60-letniego Jubileuszu Rządów Najj. Pana zajmą z tydzień czasu. Dalsze trzy tygodnie grudnia poświęcić będzie musiał bar. Bienerth zabiegom w celu załatwienia konieczności państwowych, do których zalicza się przedewszystkiem prowizoryum budżetowe na pierwsze półrocze 1909 i przedłożenie o aneksyi ziem okupowanych. W kołach parlamentarnych sądzą, że jeśli już nie z innych przyczyn, to choćby tylko ze względu na sytuacyę międzynarodową, ustawy te będą rychło uchwalone. Konferencya przewodniczących klubowych z Prezydentem Izby posłów dr. Weiskirchnerem i P. Prezydentem Ministrów bar. Bienerthem ma obmyśleć taki program pracy, by wspomniane konieczności państwowe przeszły jak najłatwiej.

Niemieckonarodowy Związek odbędzie plenarne posiedzenie w Wiedniu d. 25 b. m. Na porządku dziennym obrad znajduje się referat o położeniu wytworzonem przez powołanie gabinetu bar. Bienertha do steru. Nadto Związek zajmuje się rozpatrzeniem programu prac parlamentarnych i sprawy wyboru nowych Wiceprezydentów Izby. Jako kandydata Związku do godności Wiceprezydenta wymieniają dr. Steinwendera.

---

11)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy).

Prawne wywody w liście Moleckiego miały ten skutek, że Andrzej, czując swoją bezsilność wobec sytuacyi, wpadł w tak straszliwy rozstrój nerwowy, że już nietylko nie marzył o pracy literackiej po za godzinami biurowemi, ale i w biurze nie umiał wytrwać spokojnie przy rysunkach. Grafion wypadał z drżącej ręki, ekierka tańczyła po rajsbrecie, jak szalona i nieraz kreślenie kilkudniowe zdzierał z furyą z deski, naklejał nowy papier, ażeby w chwili ataku niecierpliwości popsuć znowu to, co robił mozolnie przez długie godziny. Poprostu nie mógł usiedzieć na miejscu. Jakaś przebrzydła siła miotała nim na wsze strony, jak wicher miota oderwanym od drzewa liściem. Gdyby żył w wiekach średnich, uwierzyłby najmocniej, że stał się pastwą dyabła, który weń wlazł pewnej nocy, kiedy zapomniał zmówić pacierza.

Wytworzyło się błędne koło. Z powodu przedłużającego się rozstroju nerwowego pracował coraz gorzej i tem samem coraz mniej zarabiał, coraz więcej zatem miał trosk i kłopotów materyalnych, co jeszcze bardziej podnosiło zdenerwowanie. Znalazł się, zda się, w położeniu bez wyjścia. Był to dla niego prawdziwy rok klęsk i prób, które się wiązały z sobą, jakoby łańcuchem jakiejś złośliwej przyczynowości.

Miary dopełniła utrata miejsca, w ostatnich czasach jedynego źródła zarobków, gdy niepodobna było liczyć na arcy problematyczne honorarya z „Pobudki“. Szefowie oddawna zauważyli zmniejszającą się wydajność pracy Andrzeja i upadającą z dniem każdym jego sprawność techniczną. Był on im solą w oku. Nie umiano temu zaradzić. Oczywiście najłatwiejszym sposobem byłoby poprostu wymówienie miejsca, ale obawiano się tego radykalnego środka trochę ze względu na opinię publiczną, a trochę z powodu znanej gwałtowności Andrzeja. Głośno powtarzano historyę, jak kiedyś krewki nauczyciel, będąc na kondycyi u pewnego hrabiego, doprowadził sprawę do pojedynku i potykając się ze swoim chlebodawcą na ostre, bardzo poważnie postrzelił go w ramię.

Co się tyczy opinii publicznej, to istotnie Andrzej, który w pewnych sferach zdobył sobie niejakie uznanie jako literat, mógł liczyć na ich poparcie, a właśnie ze sferami temi nie chcieli zadzierać panowie Bełt i kompania. Jeżeli więc zgodzono się na uczynienie mu słusznych remonstracyj, to nie dla tego, ażeby wywołać kolizyę, ale poprostu, ażeby mu dać do zrozumienia, że korzysta w biurze z wyraźnych przywilejów. Było to przedsięwzięcie najzupełniej ideowe i nie liczono bynajmniej na realne z tego powodu korzyści. Właściciele zakładu spostrzegłszy straty materyalne na współpracowniku, postanowili wziąć rekompensatę moralną, zdobywając przynajmniej jego uznanie za owe względy.

Na rzecznika wybrany został wspólnik firmowy, sam pan Bełt, nie dla tego, żeby się odznaczał większą od innych szefów odwagą wojskową, ale, że utrzymywał z Andrzejem stosunki towarzyskie, co kazało przypuszczać, że rozmowa nie wyjdzie po za granice konwenansu towarzyskiego.

I byłoby tak niewątpliwie, gdyby pan Bełt nie ze złej woli bynajmniej, lecz dla braku taktu nie wystąpił dość niezręcznie. Podrażniony stale Andrzej dopatrzył się obrazy i parsknął furyą tak gwałtownie, że szef, nie czekając dalszych następstw, drapnął przerażony. Prysnął nagle, zniknął jak za dotknięciem pałeczki prestidigitatora. Andrzej opanowawszy pole, pozostając sam w biurze, nakłął jeszcze, nafukał, rozbił rajsbret, przewrócił nogą krzesło, nakrył się i wyszedł...

Wyszedł i nie wrócił, choć zdawało się, że w rozpaczy wypadnie głowę o mur roztrzaskać.

Na owe dwa tysiące koron z konkursu było tedy nie mało dziur do załatania. Zajście jednak z Filipem i list Moleckiego wskazywały aż nadto wyraźnie, w którą stronę wspaniały sukurs fortuny należy skierować.

To też Andrzej owego dnia pamiętnego w egzaltacyi podnosząc palec do góry, i biorąc Nowakowskiego na świadka, zaklinał się, że z sumy tej grosza jednego nie ruszy, póki sprawy rozwodowej z Moleckim nie skończy.

Tymczasem pieniądze się rozlazły, a sprawa nietylko nie skończona, ale nawet nie zaczęta.

Nowakowski zbyt dobrze znał świat i ludzi, ażeby się temu dziwić, lub tembardziej z tego powodu wystąpić z zarzutami. Nie myślał też przypominać Andrzejowi solennych jego zaklęć i postanowień. Nie wszczęła również sprawy Julia, która z niesłychanem poddaniem się i bezwzględnem uznaniem przyjmowała postępowanie Andrzeja. Jeżeli czasem żal gorzki ściskał gardło, jeżeli czasem gorąca łza zakręciła się w oczach, nigdy dotąd jedno słowo protestu nie wyrwało się z jej piersi.

Drażliwą tą kwestyę na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przyjacielskiego wprowadził sam Andrzej, jakby czuł potrzebę usprawiedliwienia się przed tym dwojgiem, ze swoich czynów.

Rzecz nie jest snadź zbyt łatwa, bo zaledwie rzucił kilka zdań przedwstępnych, zabrakło mu słów właściwych. Szuka ich w myśli i siedzi niemy, oglądając paznogcie.

Jest zmieniony do niepoznania. Starannie ostrzyżony i uczesany, ma na sobie elegancki, doskonałego kroju surdut czarny z jedwabnymi wyłogami. Na szyi bardzo wysoki kołnierzyk i krawat jaskrawy w kolorach zielonym i czerwonym. Jest cały ogromnie wytworny. Paznogcie, którym się tak uparcie w tej chwili przypatruje, noszą na sobie ślady troskliwych zabiegów kosmetycznych.

— Jestem artystą, twórcą i inne miary etyczne stosować do mnie należy niż do przeciętnych śmiertelników....

Rzucił te słowa z niesłychaną wyniosłością, tonem twardym, ostrym, jakby nie swoim.

— Oddałem rodzinie — mówił dalej — część życia mego niepodzielnie; mogłem uczyć jako belfer, pracować jako rysownik fabryczny, jako zwykły wyrobnik — jako artysta mam inne obowiązki wobec sztuki.... Sądźcie mię teraz według sumień waszych.

Nowakowskiego uderzył niemile ton i treść tego przemówienia. Odczuł tam akcenty rodzącej się megalomanii. Julia przełknęła z wysiłkiem jakąś gorzkość, wtłoczyła pod powiekę cisnącą się łzę i zapadła w bolesną ciszę.

Andrzej wyczuł to i na chwilę zawahał się w swoich wyznaniach.

Ztąd przymus.

Nowakowski, czując grząskość gruntu pod nogami, próbuje mówić o rzeczach obojętnych, zwłaszcza, że i on sam źle usposobiony w tej chwili dla Andrzeja, nie chciałby wypowiadać się zbyt wyraźnie w pewnych sprawach. Na jego pełne pewności siebie „stawianie się“ mógłby mu chlusnąć kubeł zimnej wody, ochłodzić gorejącą rojeniami o wielkości, głowę.

Do licha, sprawa wystawienia „Wieży“ bynajmniej nie przedstawia się zadawalająco. Dowiedział się o tem za kulisami i wiadomością tą osadziłby na miejscu pana autora, który ufny w swoje zasługi literackie, tak stanowczo wypiera się już obowiązków ludzkich.

Przykre wiadomości zawsze przychodzą zawcześnie. Nowakowski, osobiście nie życzyłby sobie, ażeby to on właśnie miał wziąć na siebie rolę złego zwiastuna, choć może byłoby nawet rzeczą pożyteczną przywołać do przytomności tego człowieka, który w chwilowem powodzeniu zaczadział niebezpiecznie.

— Pożyteczne — bagatela! Niewątpliwie łapanie psów, wałęsających się po ulicach jest także rzeczą pożyteczną, ale.... niech to robią inni.

Machnął ręką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy niemieckie.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej, po przejściu do porządku dziennego, oświadczył wczoraj Bethmann-Hollweg, że na interpelacye w sprawie katastrofy w Hamm będzie mógł dopiero we wtorek dać odpowiedź. Izba przeprowadziła następnie dłuższą dyskusyę nad projektami podatkowymi. Richthofen oświadczył się przeciw podatkowi spadkowemu, ponieważ według dawnego prawa niemieckiego ojciec rodziny nie jest właścicielem, ale tylko zarządcą majątku rodzinnego. (Ożywione przerywanie i śmiech wśród socyalistów; głosy na prawicy: „Bardzo słusznie"). Gayer (socyalista) zauważył, że byłoby pożądane, ażeby kanclerz był co wspomniał o swej rozmowie z cesarzem. (Głosy: Bardzo słusznie). Rządy osobiste narażają finanse państwa na wielkie niebezpieczeństwo. Enuncyacya cesarska w *Reichsanzeigerze* była właściwie odmową dla parlamentu. (Wrzawa, na prawicy głosy: do rzeczy!). Onegdajsze wywody kanclerza nie podały wcale wyniku w sprawie reformy finansów państwowych. — Mowca popiera zamiar wprowadzenia podatku spadkowego i majątkowego, a nie zgadza się na podatek tytoniowy.

Ks. Hatzfeld (partya państwowa) sądzi, że trzech rzeczy razem nigdy państwo kulturalne nie może wytrzymać: drogiej floty, drogiej armii, drogiego ustawodawstwa socyalnego. Należy zastanowić się, czy tak wielka liczba nowych podatków jest konieczna. Mowca wystąpił przeciw ogromnemu powiększeniu personalu urzędniczego, przyczem wskazał, że ubiegłego roku zarząd poczt i telegrafów utworzył 67 tysięcy nowych posad, co oznacza zwiększenie podatku rocznie o 200 milionów marek. — Na tem obrady przerwano.

W Izbie posłów Sejmu pruskiego toczyła się dyskusya nad interpelacyą centrum w sprawie katastrofy w Hamm.

Minister Delbrück w dłuższym wywodzie odpierał zarzuty niektórych mowców, jakoby niedbalstwo rządu było przyczyną katastrofy.

Co do żądania zaprowadzenia kontrolorów robotniczych, jakkolwiek oni także nie zdołają przeszkodzić eksplozyi gazów, kierownictwo kopalni porozumie się z robotnikami, celem współdziałania z nimi w ulepszeniu administracyi i nadzoru.

Na Bałkanach.

Sprawa konferencyi.

Magdeb. Ztg. otrzymała z Petersburga informacyę, że odpowiedź Turcyi na rossyjski program konferencyi już nadeszła i została przychylnie przyjęta. Koniecznemi atoli okażą się dalsze rokowania, gdyż Austro-Węgry nie godzą się na to, aby na konferencyi poruszona została sprawa aneksyi Bośnii i Hercegowiny.

Pisma rossyjskie wzywają rząd, aby konferencyę doprowadził do skutku nawet w tym razie, gdyby Austro-Węgry odmówiły swego współudziału.

Wedle *Voss. Ztg.*, odpowiedź Austro-Węgier na rossyjski program konferencyi zgoła nie zadowoliła rządu rossyjskiego. Teraz jest już napewne wiadome, że rząd rossyjski na trzy dni przed aneksyą był o niej powiadomiony. Rząd rossyjski mimo wszystko spodziewa się, że przyjdzie do zgody co do konferencyi.

Natomiast wedle depesz *Pet. Ag. tel.*, w kompetentnych kołach w Petersburgu zapewniają, że rokowania z Austro-Węgrami w sprawie konferencyi międzynarodowej mają przebieg normalny. Ostatnie zastrzeżenia Austryi w sprawie programu konferencyi nie wykluczają jeszcze porozumienia.

Stanowisko Serbii.

Prezydent Skupczyny serbskiej Jovanović w rozmowie z jednym z zagrzebskich dziennikarzy miał oświadczyć: Pytasz mnie pan o zdanie, czy między Serbią a Austro-Węgrami przyjdzie do wojny. Na pytanie to mogę odpowiedzieć raczej tak, niż nie. Jeżeli Austro-Węgry nie odstąpią od aneksyi, to wówczas wojna jest nieunikniona, bo wskutek aneksyi narażona jest nietylko przyszłość Bośnii i Hercegowiny, lecz także i Serbii, oraz Czarnogóry. Musimy więc bronić tej przyszłości z orężem w ręku dziś, bo potem może być za późno.

Budap. Hirlap. otrzymał wiadomość, że ominięcie Wiednia przez Milovanovića nastąpiło na skutek przedstawień Pasića, który oświadczył, że rezultat jego zabiegów w Petersburgu byłby unicestwiony, gdyby Milovanović zjechał się z bar. Aehrenthalem.

Dziennik *Turquie*, reprezentujący interesy serbsko-czarnogórskie, donosi o zmianie stanowiska Porty, wskutek czego Novaković i Vukotić prawdopodobnie odjadą bez rezultatu. Z tego wnioskują, że między Turcyą a Austryą nastąpiło zbliżenie.

Prasa angielska, która dotychczas występowała wrogo przeciw Austryi, obecnie, wskutek prowokującego postępowania Serbii, zaczyna zmieniać swe stanowisko. *Daily Graphic*, omawiając mowę Greya, pisze: Sir Edward Grey w mowie swej wygłosił zasadę, że każdy, kto dotknięty został najnowszymi wypadkami na Bałkanie, ma otrzymać wynagrodzenie. Przez postawienie tej zasady sir Grey naraził pokój na większe niebezpieczeństwo, niż to uczyniła Austrya przez aneksyę Bośnii i Hercegowiny. Już bezwstydna wprost i pełna wybiegów odpowiedź rządu serbskiego na interwencyę mocarstw wskazuje, do jakiego stopnia zaostrzył się apetyt rządu serbskiego.

Wieści z Konstantynopola.

Wedle depesz z Konstantynopola, protestuje tamtejsza austro-węgierska ambasada w nocie do Porty przeciw temu, że od dwu dni policya przeszkadza wchodzeniu do austro-węgierskiego urzędu pocztowego w Konstantynopolu.

Organ komitetu młodotureckiego *Szuraj Ummet*, omawiając niebezpieczeństwo wojny między Austro-Węgrami a Serbią, oraz pogłoski o porozumieniu turecko-serbskiem, pisze, że Porta może przez chwilę zapomniała o interesach ottomańskich i uczyniła Novakovićowi nadzieje. Novaković i Vukotić ogłaszają w prasie, że wiadomości o *entente* są przedwczesne. Dzienniki zbliżone do młodoturków oznaczają postępowanie Porty w sprawie sojuszu serbsko-czarnogórskiego jako igranie z ogniem, gdyż przez to wywołuje się niebezpieczeństwo wojny z Austryą. W obecnej chwili sojnsz taki byłby bardzo niebezpieczny.

Jeni Gazeta pisze, że propozycya dzienników rossyjskich co do zawarcia sojuszu turecko-słowiańskiego przeciw germanizmowi i *entente* turecko-rossyjska zasługuje na rozwagę.

Dziennik *Sabah* żąda jako ceny porozumienia z Bułgaryą, odstąpienia przez nią pewnej części Rumelii wschodniej.

Według dotychczasowych rezultatów wyborczych, Młodoturcy mieć nie będą większości w parlamencie. Natomiast zapewniona jest większość konstytucyjna.

Z firmą Erhardta zawarto w tych dniach umowę o dostarczenie 177.000 szrapneli szybko wybuchających.

Nowe rządy w Chinach.

(#) Prawie równocześnie ze śmiercią cesarza Kwang-su zmarła cesarzowa, wdowa Tse-hsi. Przyczyna ich śmierci dotąd nie wyjaśniona. Pałac cesarski był jednak tak często widownią wielkich gwałtów i strasznych zbrodni, iż także teraz, mimo raportów, stwierdzających naturalną śmierć, utrzymują się pogłoski o samobójstwie cesarza i o otruciu cesarzowej.

Ze śmiercią cesarzowej Tse-hsi zamyka się w Chinach długi okres ciężkich wstrząśnień wewnętrznych, oraz niebezpiecznych i krwawych walk z pierwszorzędnemi mocarstwami świata. Tse hsi, kobieta odznaczająca się męzką wolą, żelazną energią i nieustraszoną odwagą, potrafiła przeprowadzić zręcznie trzy zamachy stanu, wyszła z nich zawsze zwycięzko i przez kilkadziesiąt lat sprawowała samodzielnie rządy w Chinach. Pochlebcy nazywali ją „jedynym mężczyzną w Chinach" i „matką narodu". Jedni porównywali jej panowanie z krwawymi i drapieżnymi rządami carowej Katarzyny, inni z łagodnymi i z wolą narodu liczącymi się rządami królowej Wiktoryi angielskiej.

Tse-hsi była wdową po cesarzu Hienfeng, zmarłym w roku 1861. Pozostawił on obok trzech braci, książąt Tuana, Kunga i Chuna, jedynego syna Tung-czi-ha i drugą jeszcze cesarzową-wdowę, Tse-an. Tung-czi-ha miał tylko cztery lata, gdy go ojciec odumarł, a wskutek tego rządy regencyjne objęły obie cesarzowe-wdowy, głównie zaś The-hsi, której synem był właśnie Tung-czi. W roku 1873 objął on sam władzę, ale gdy w dwa lata później umarł, nie zostawiwszy żadnego następcy, przypadł obu poprzednim regentkom obowiązek wybrania następcy z grona najbliższych krewnych zmarłego cesarza. I wtedy to zabiegom Tse-hsi powiodło się wynieść na tron kilkoletniego Kwang-su, syna ks. Chuna. Wobec małoletności cesarza sprawowały dalej rządy regencyjne obie cesarzowe-wdowy, z których Tse-hsi zwana była „cesarzową zachodnią", a Tse-an „cesarzową wschodnią", nazwy nadane im czysto przypadkowo na podstawie położenia ich pałaców. Gdy Tse-an umarła w roku 1881, objęła rządy sama Tse-hsi i usunęła się dopiero w roku 1889, gdy Kwang-su został pełnoletnim. Nowy cesarz okazał się zapalonym zwolennikiem postępu i reform. Z jego kancelaryi wychodziły nieustannie edykty, mające na celu radykalne przekształcenie starych instytucyj, a nawet zwyczajów i obyczajów chińskich w duchu nowożytnym na wzór europejski. Przeciw tym nowatorskim zapędom powstała silna opozycya starej konserwatywnej partyi chińskiej, na której czele stanęła cesarzowa-wdowa i przy pomocy oddanych sobie zauszników, wpadła do pałacu cesarskiego, ubezwładniła i formalnie uwięziła cesarza, zmuszając go zarazem do odwołania wszystkich swoich reformatorskich rozporządzeń i do złożenia rządów w jej ręce.

Od owej chwili, t. j. od 12 września 1898 r. żył już Kwang-su, jak więzień w swoim pałacu, zupełnie odosobniony i pozbawiony wszelkiego wpływu na rządy, których ster objęła Tse-hsi i nie wypuściła go z ręki aż do śmierci. Objęła ona państwo rozbite wewnątrz zamieszkami i rozruchami, a na zewnątrz upokorzone i osłabione zaborczą polityką mocarstw, które ze wszech stron torowały sobie naturalny dostęp do Chin. W znakomitej rozprawie „O Chinach i kwestyi chińskiej", na którą już raz mieliśmy sposobność się powołać, przedstawia prof. Czerny szczegółowo etapy tej polityki, ujawniającej się w aneksyi krajów, graniczących bezpośrednio z Chinami czy to od północy, czy od południa. Wypadki rozwijały się szybko. Zestawiamy je w chronologicznej kolei. A więc: zajęcie przez Rossyę kraju nad dolnym Amurem i wybrzeżnego pasu Mandżuryi aż do granic Korei na południe, a na zachód aż po rzekę Ussuri (1857—1860), zawojowanie Birmanii dolnej (1855) i górnej (1886) przez Anglików i zagarnięcie Kochinchiny (1862 i 1867), a następnie Tonkinu i Anna-

---

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

II.

(Ciąg dalszy).

Ani matka, która nie odstępowała jej w tem utrapieniu, ani ona sama, nie podejrzywały zdrady adwokata. Te panie przyszły z wizytą, nie spodziewając się niczego.

— Świat potępia zazwyczaj nieobecnych — zapewniła córkę pani Molay-Norrois. — Zachowaj twoją godność narażoną z powodu sytuacyi. Ale stój silnie przy twoich prawach. Pani Passerat, która posiada wielkie znaczenie, otacza nas dowodami przyjaźni.

Pani Molay-Norrois, posiadając wdzięk, prawość i poświęcenie tak całkowite, że mogło się stać kłopotliwe i zasłużyć na miano przesady, nie była nigdy jasnowidzącą. Dość dobrze wyglądająca, pomimo pięćdziesiątki, dość dyskretna w stroju, pomimo nadmiaru pudru na twarzy, okazywała jednocześnie, co dość często się zdarza, dużo zewnętrznej ruchliwości a mało indywidualizmu. Mogła przeczytać jedną i tę samą książkę po kilkotygodniowej przerwie i nie zauważyła, że ją już czytała. Pełna nadmiernej wrażliwości, poddającej się wpływom bez oporu, myliła się nieraz w swoich planach i zamiarach i w ten sposób czasami prosta wizyta była dla niej tak samo ważna, jak ta lub owa decyzya, tycząca się przyszłości dzieci. Jak na teraz, pochłonęła ją całkowicie sprawa procesowa Elżbiety, którą podniecała do walki.

Nieco oszołomiona tak wielkiem powodzeniem, mogła przynajmniej sprawdzić tryumf córki i ponieważ bardzo była uważająca na opinię, winszowała sobie w duchu, że chociaż niechcący, wywołała to małe światowe zamięszanie. Jeszcze nie zaginęła sprawiedliwość na obronę niewinności i potępienie winowajcy!

Pasowana na bohaterkę, pani Derize rumieniła się jak podlotek. Lecz kobiety szybko przywykają do wszelkich ceremonij: może to było zwyczajem przy rozwodach, tak samo jak się składa życzenia po ślubie w zakrystyi lub ze smutną miną ściskają dłonie krewnych po ceremonii pogrzebu. Zastosowywała się jak mogła najlepiej do tego nieoczekiwanego obrzędu, a rezerwa jej była dobrze widziana. Kochane dziecko nie skarżyło się, nie obwiniało nikogo. Uroda sama za nią przemawiała. Raczej słuszna, z odrobiną tuszy, która nieco zacierała linie ramion, piersi i bioder, miała na sobie suknię i kapelusz ciemno-oliwkowej barwy, który to strój został uznany jako bez zarzutu w poszczególnych rozmowach: zupełnie stosowna surowa elegancya dla kobiety, która nie będąc w żałobie zaznała troski, zmartwienia, okrucieństwa losu. Mała główka, jedwabiste, dziecinne włosy, wijące się w naturalne pukle, ale nadto skrępowane grzebieniami, owej barwy jasno popielatej, której odcień jest jakby pieszczotą, oczy czarne, kontrastujące z włosami i łagodniejsze z tego powodu, zgrabny nosek, co prawda trochę cienki i spiczasty, cera Angielki, rysy czyste, jakby świeżo przemyte, pozór zdrowia, biernej uczciwości, słowem wyraz młodości zadziwionej i zadowolonej, zadowolonej z siebie samej i zadziwionej wobec niespodziewanych komplikacyj życia, przez które bez wątpienia myślała, że przejdzie spokojnie, jak po równej i prostej drodze w dobrym powozie. Mając lat dwadzieścia siedm, wyglądała na dwadzieścia i zawsze czyniła wrażenie debiutantki. Rzeczywiście, pani Passerat musiała posiadać wielką dobroć wrodzoną lub ulegać jakiemuś stanowczemu wpływowi, aby bez wysiłku protegować istotę posiadającą tyle zazdrości godnych darów młodości i powierzchowności.

Skoro ujrzały bezlitośny monokl Filipa Lagier, pani Molay-Norrois i pani Derize, ulegając uczuciu mimowolnego zakłopotania, wysunęły się zwolna z koła swoich licznych i nadto zapalczywych przyjaciółek. Manewrował w ten sposób, aby odosobnić młodą kobietę, ale udało mu się to dopiero wtedy, gdy miała wychodzić.

— Pragnie pan rozmowy? — odrzekła na jego prośbę owym bezbarwnym głosem, który szybko doprowadza do rozdrażnienia, tak bardzo nie zachęca do prowadzenia poważnej rozmowy. — Ależ pan przecie niejest po naszej stronie!

Nie uznawała dyskusyi, ponieważ zdaniem ogólnem miała słuszność. On jednak nalegał: dawna przyjaźń upoważniała go do tego.

— Mam polecenie do pani.

— Od kogo?

— Od Alberta.

— Nie znam go już.

Było to wypowiedziane tonem oschłym i stanowczym.

— Idzie tu o dzieci pani, o opiekę nad niemi — dodał Filip. — Czy niema pani już do mnie zaufania?

Rzeczywiście, trudnoby jej było podejrzywać go o złe zamiary. Czy to wskutek zaciekawienia, czy może dla tego, że więcej przywiązana była do przeszłości, niż sama się spodziewała, dość, że przystała od razu, nie broniąc się dalej.

— Dobrze. Za godzinę, zastanie mnie pan u moich rodziców, u mnie....

Odejście jej, w towarzystwie matki, która pilnie jej nie odstępowała i ojca, który zrozumiał konieczność udzielenia jej opieki pomiędzy ludźmi, było jakby apoteozą, jak wypada dla tych osób, które chwila wyróżniła.

Odejście to sprawiło jednocześnie ulgę. Towarzystwo, wyczerpujące się na komplementa i pochlebstwa, potrzebuje od czasu do czasu uwolnić się z tego stanu liryzmu, który nuży. Ale nie robi się to w tym celu, aby wrócić w krainę prawdy. Ponieważ żyją z przesady, zmieniają tylko kierunek i poświęciwszy jedną część apologii, posługują się dalszą na pognębienie innych.

— Czy wiadome już nazwisko? — spytała nieśmiało pani Bounard-Bassau, wzbogacona niedawno na handlu cementem, przyjmowana z powodu swego majątku, uprzejmości i pokory.

— Nazwisko, czyje?

— Ależ.... wspólniczki.

Anna de Sezery. Wszyscy o tem wiedzieli, wszyscy przedewszystkiem wiedzieć chcieli, ponieważ śmiesznie się wyglądało dowiadując się tego, co inni wiedzą.

Ktoś z gości wymówił to nazwisko, a każdy potakiwał znacząco. Jakże ją osądzą? Tytuł szlachecki powściągnął ich na krótką chwilę. Zanim padły słowa, tajemniczy prąd przebiegł i wszyscy się porozumieli. Jedna, druga, z tych pań, przypominała sobie dumną i niepodległą młodą dziewczynę dawniejszą, wynoszącą się chętnie po nad ogólne przesądy i konwenanse.

Nie pozostawiła po sobie sympatycznego wspomnienia. Zrujnowana, zeszedłszy tak nisko, że musiała przyjąć posadę nauczycielki — tak, nauczycielki, prawie sługi, nie należała do tych, których bronić było warto. Obniżyła sama siebie. Przedstawiano ją jako intrygantkę. Ci, którzy walczą z wielkiemi przeszkodami w życiu, którzy szukają posady, polecenia, uchodzą bardzo łatwo za intrygantów. Zarzucano jej nadmierne flirty, och! w celu znalezienia męża. Gdyż rady sobie dać nie mogła, że zostanie starą panną; w trzydziestu pięciu czy sześciu latach — mówiono łaskawie — zaczyna być trudno wyjść za mąż. Ta przesadzona cyfra, rzucona nierozważnie jak obelga, przyjęła się jako pewnik.

— Trzydzieści jeden — poprawił z prostotą Filip Lagier. — Dziś to się nazywa zaledwie młodością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mu (1884) przez Francyę. Głównie jednak spotęgowały się pretensye mocarstw zachodnich względem Chin po wojnie chińsko-japońskiej (1894—1895). W pokoju w Szimonoseki (19 marca 1895) miała Japonia otrzymać od Chin, obok zapewnienia niezależności Korei i kontrybucyi wojennej 200 milionów taelów (t. j. około 700 milionów fr.) wyspę Formozę, wyspy Peskadoryi, a w samych Chinach półwysep Liau-tung. Temu jednak sprzeciwiły się mocarstwa i ostatecznie nie dopuściły do oddania półwyspu Japonii, którego aneksya wydawała się szczególnie Rossyi niesłychanie groźną z powodu zajętego jej stanowiska w Mandżuryi i dla jej kolei transsyberyjskiej. Przyszło więc szybko do skutku porozumienie między Rossyą, Francyą i Niemcami, a interwencya tych mocarstw sprawiła, iż Japonia zrzekła się „dobrowolnie“ półwyspu Liau-tung za wynagrodzeniem 30 milionów taelów.

Za dyplomatyczne swoje usługi kazały sobie mocarstwa sowicie zapłacić. Przedewszystkiem więc Rossya, która gwarantowała w bankach francuskich pożyczkę chińską w kwocie 375 milionów franków, otrzymała w r. 1897 w t. zw. „dzierżawę“ dwa pod względem strategicznym niesłychanie ważne porty t. j. Port-Artur i Talienwan; Francya zajęła krainę Kianghung, położoną między Tonkinem i wschodnim brzegiem Mekongu, a Niemcy zadowoliły się wprawdzie z początku drobnymi skrawkami ziemi w Tientsinie i kilku innych portach celem zbudowania na nich swoich agentur i kantorów, ale wkrótce potem zagarnęły wprost przemocą zatokę Kiauczau i dopiero w 5 miesięcy później postarały się u dworu chińskiego o formalne jej wydzierżawienie.

To finansowe i wojskowe osłabienie Chin, to systematyczne rozdrapywanie ich kraju przez mocarstwa zagraniczne, podziałało podniecająco na wzburzone umysły społeczeństwa chińskiego. Zawiązał się więc z początku w prowincyi Szantung spisek pod nazwą „zjednoczonych patryotów“ (Taszuan), który posługiwał się także mianem „czerwonej lub wielkiej pięści“, a w Europie nazwano go „sprzysiężeniem bokserów“. Ruch ten rozszerzył się wkrótce na całe państwo, a co najważniejsze, utrzymywał on ścisłe związki z dworem chińskim, który go całą siłą popierał, a wkrótce potem regularnemi wojskami wzmocnił. Rewolucya bokserów nabrała znaczenia ogólno-państwowej wojny z cudzoziemcami. Wojna ta została wreszcie urzędownie proklamowana edyktem cesarskim z r. 1900, powołującym cały naród pod broń „przeciw tym, którzy od 30 lat nie przestają nadużywać tolerancyi Chin, aby zagarniać ziemię chińską i deptać nogami lud chiński“. W wojnie tej przeszło rok trwającej, wzięły udział obok Japonii i Stanów Zjednoczonych, wszystkie państwa europejskie, mająca jakiekolwiek interesy w Chinach. Siły skoalizowanych mocarstw, posuwające się ku Pekinowi, dochodziły do 90000 żołnierzy i 150 okrętów. Naczelnym wodzom wyznaczyły dwory europejskie hr. Waldersee. Tuż pod Pekinem stały już wojska, gdy nadeszła wiadomość o zamordowaniu w Pekinie posła niemieckiego barona Kettelera i o niebezpieczeństwie grożącem innym poselstwom. To przyspieszyło akcyę wojsk zjednoczonych, które w połowie sierpnia 1900 r. zdobyły Pekin, ale ku wielkiemu swemu zdumieniu nie zastały tam panującej rodziny. Zręczna i przebiegła Tse-hsi dwa dni przed poddaniem się stolicy, opuściła pokryjomo z całym dworem Pekin i przeniosła swoją rezydencyę do Singanfu, stolicy prowincyi Szensi, oddalonej od Pekinu w prostej linii 1000 kilometrów.

Opanowany Pekin bez dworu nie przedstawiał dla zjednoczonych wojsk istotnej wartości, a pochód ku nowej stolicy był przedsięwzięciem ryzykownem, bo wymagał rozdziału sił wojennych. W tych warunkach dwory europejskie nie taiły skłonności do wszelkich możliwych ustępstw, byle tylko zawarciem pokoju zakończyć jak najprędzej wojnę. Z tego usposobienia skorzystała Tse-hsi i wysłała dwu pełnomocników Lihung-czanga i ks. Czinga do przeprowadzenia układów pokojowych. Ostatecznie też podpisano traktat pokojowy w sierpniu 1901 r. Zawierał on pewne rękojmie dla bezpieczeństwa poselstw europejskich, zapewnienie swobodnej komunikacyi między niemi, a portami Tientsinem i Taku, zobowiązanie się do zapłacenia w ciągu 39 lat kontrybucyi wojennej w kwocie 450 milionów taelów, a wreszcie wysłanie do Niemiec umyślnego posła chińskiego dla wyrażenia ubolewania z powodu zamordowania posła Kettelera.

Zawarcie pokoju przyjęto w Chinach z zadowoleniem. Uważano je za sukces polityki cesarzowej wdowy, która w traktacie pokojowym nie oddała cudzoziemcom ani kawałka ziemi i zdołała wkrótce uspokoić wewnątrz tak bardzo skołatane państwo, a na zewnątrz utrwalić większy jego wpływ i znaczenie. Do ostatnich chwil życia kierowała Tse-hsi nawą państwa i z wielką przezornością obmyśliła z góry wszelkie zarządzenia na wypadek swojej i cesarza śmierci. W myśl tych zarządzeń został obwołany cesarzem dwuletni ks. Puyi, syn ks. Czun, który w jego imieniu objął rządy regencyjne.

Wiadomości z Pekinu zapewniają, iż zmiana tronu dokonała się bez trudności. Zgromadzone w Pekinie wojska zdołały utrzymać spokój i porządek. Władza nad wojskami w Czili jest jednak podzielona. Jedna dywizya zostaje pod rozkazami dworu, dwie inne zaś pod komendą ministra wojny Thielianga, który ma być najzawziętszym wrogiem ministra spraw zagranicznych Yuanszikaisa, polityka przezornego i doskonałego administratora. Ta otwarta nieprzyjaźń obu najwpływowszych ministrów, budzi obawę groźniejszego konfliktu. Dotąd jednak on się nie ujawnił. Wszystkie instytucye publiczne funkcyonują prawidłowo, gmachów poselstw zagranicznych strzegą wojska chińskie, a kilkanaście banków, które wskutek powstałego bezpośrednio po śmierci cesarza popłochu zamknięto, obecnie już znowu otwarto.

Trudno przewidzieć, czy ten stan długo się utrzyma. Nie brak bowiem oznak, wskazujących na ożywienie się ruchu rewolucyjnego, skoro, jak donoszą z Pekinu, kilku najwybitniejszych tego ruchu przywódców powróciło do stolicy państwa. Również w ostatnich czasach bardzo wzmocniona partya reform wewnętrznych, nie zbyt przychylnie powitała regencyę ks. Czuna. Większą nadzieję dla swoich planów pokładała ona w ks. Puhua, przewodniczącym komitetu konstytucyjnego, którego pragnęła widzieć następcą tronu. Dalszy więc rozwój wypadków zależy przedewszystkiem od nowego regenta, a mianowicie czy zechce on z większą, niż za poprzednich rządów, energią przeprowadzać reformy wewnętrzne w kierunku stworzenia konstytucyi, opartej na nowożytnych zasadach, zmodernizowaniu ustroju wojskowego, podniesieniu poziomu wykształcenia publicznego i intenzywnego popierania rozwoju instytucyj przemysłowych i komunikacyjnych. Jeśli te sprawy przyjmie ks. Czun do programu swoich rządów, wówczas będzie mógł liczyć na poparcie i zaufanie najszerszych warstw ludności, domagających się już od dawna nowożytnych reform we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

KRONIKA.

Lwów, 21 listopada.

— **Kalendarz.**

Niedziela (22 listopada):

Cecylii p. — Wszemiła. — Onosyfiora m.

Wschód słońca o godzinie 6·49 rano, zachód słońca o godzinie 3·33 po południu.

Poniedziałek (23 listopada):

Klemensa pap. — Miływoja. — Erasta.

Wschód słońca o godzinie 6·50 rano, zachód słońca o godzinie 3·32 po południu.

— **Inauguracyjne** zebranie „Lwowskiego Klubu akademickiego“ odbyło się we wtorek, dnia 17 b. m., w sali XIII. Uniwersytetu. Zebranie zaszczycili obecnością rektor prof. dr. Mars i profesorowie Abraham, Bruchnalski, Kallenbach, Kruczkiewicz, Łyskowski, Makarewicz, Paygert i Rydygier. Nieobecni prof. dr. Balzer i ks. dr. Gerstmann nadesłali życzenia najlepszego powodzenia dla towarzystwa. Posiedzenie zagaił przemówieniem przewodniczący Klubu p. Tadeusz Nusbaum-Hilarowicz. Następnie prorektor Uniwersytetu prof. dr. Bronisław Dembiński wygłosił odczyt „O stosunku historyi do socyologii“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, d. 22 b. m. prof. Uniw. dr. A. Doliński: O nieuczciwej konkurencyi w handlu i przemyśle. Stowarzyszenie kupców i młodzieży handl., ul. Czarnieckiego 1, II. p. Początek o godz. pół do 12.

Radca Rządu i doc. polit. dr. A. Zipper: Podania i poezya wieków średnich a twórczość dramatyczna R. Wagnera. Sala XIV. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, II. p. Początek o godz. 5.

— **Ku czci Słowackiego.** Wieczór urządzony wczoraj w Kole literacko-artystycznem, zgromadził tyle słuchaczy, ile sala pomieścić mogła. Na estradzie, wśród zielonych krzewów i barwnych kwiatów, odcinał się swą nieskazitelną białością biust wielkiego poety, którego rok jubileuszowy niebawem święcić będzie całe społeczeństwo polskie. Zagaił wieczór bardzo pięknem przemówieniem dr. Bronisław Gubrynowicz, składając hołd temu arcymistrzowi słowa, co długi czas niedostatecznie oceniany, dopiero z biegiem lat zdobywał zasłużoną palmę uznania i popularności. Dr. Wiktor Hahn wydobył z pyłu zapomnienia szczegóły, odnoszące się do stosunku Słowackiego z Cypryanem Norwidem. Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski mówił o tem, jak mamy oceniać i popularyzować poetów, a rady swoje i wskazówki, rozumne i głębokie, przybrał w tak wyjątkową formę sarkazmu i dowcipu, że dziękowano mu długo niemilknącą salwą oklasków.

Równie piękną i starannie obmyślaną była wokalno-deklamacyjna część wieczoru. O palmę pierwszeństwa walczyła tutaj para śpiewaków, artystów opery naszej, tak wysoko przez krytykę i publiczność ceniona: pna Korwin Szymanowska i p. Łowczyński. Za wykonanie pieśni Karłowicza, Jareckiego, Żeleńskiego, Liszniewskiego, Szymanowskiego i innych kompozytorów dziękowano im gorąco, zmuszając do licznych naddatków.

Wyjątki z „Lilli Wenedy“ wygłosiła p. Irena Trapszo-Chodowiecka. Akompaniował p. Franciszek Łukasiewicz.

Dochód z wczorajszego wieczoru zasili fundusz budowy pomnika Słowackiego we Lwowie.

— **Ku czci Słowackiego.** Na jednem z ostatnich posiedzeń sekcyi odczytowej i zarządu krakowskiej „Straży polskiej“, uchwalono jednomyślnie dać w Krakowie inicyatywę do uczczenia pamięci Słowackiego, którego setną rocznicę urodzin w najbliższym czasie obchodzić będzie całe polskie społeczeństwo. Jednym ze środków, dążących do uczczenia Twórcy „Anhellego“, będą t. zw. „akademie“, szereg wieczorów poświęconych odczytywaniu, objaśnianiu i interpretowaniu dzieł genialnego poety. Kierownictwo tych wieczorów spoczywa w rękach wybitnych znawców i wielbicieli dzieł Słowackiego.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja br. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej następujące kwoty: prezydyum miasta Krakowa 50 k.; na listę p. Kazimiery Kube we Lwowie: Ludwikowie Kube 10 k., Antonina J. 2 k., A. Wolter 2 k., Helena Urbańska 1 k., E. K. 1 k., Y. Y. 1 k., Helena K. 1 k., Leona Z. 1 k., Y. 1 k., P. L. 50 hl., K. 2 k., R. 1 k., Schaefferowa 1 k., M. W. 1 k.; razem 25 kor. 50 hl.; na listę dr. Nowosada w Bełzie: J. Gross 2 k., Fr. Krause 1 k., dr. Nowosad 2 k., S. 1 k., L. Bojukowa 2 k., A. G. 3 k., Fr. Kotelnicki 1 k.

— **Nadanie probostwa.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Tomasza Stankiewicza, wikarego eksponowanego w Brzozie królewskiej na opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Rogach.

— **Kolej Lwów-Stojanów i tor rzeźniany.** Tor dowozowy „Lwów-Rzeźnia“, zbudowany zrazu tylko dla dowozu bydła i mięsa wprost do rzeźni miejskiej a następnie używany także dla dowozu opału miejskiego, tymi dniami uzyskał od Ministerstwa kolejowego rozszerzenie koncesyi, a mianowicie na przywóz materyałów, potrzebnych do budowy kolei Lwów-Stojanów. Zatem wszelkie przesyłki materyałowe dla tej budowy będą skierowywane wprost do stacyi „Lwów-Rzeźnia“.

— **Otwarcie V. jesiennej wystawy** obrazów odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m. o godzinie 11 przed południem.

— **Ofiarność włościanki.** Koło dublańskie Towarzystwa szkoły ludowej przesyła nam następujące pismo: Doniosły fakt ofiarności mamy do zanotowania. Mianowicie włościanka wsi Prusy pod Lwowem, Julia Bobra, darowała dublańskiemu Kołu T. S. L. grunt wartości 2000 koron, we wsi Prusy położony, z tem, że Koło dublańskie wybuduje na tym gruncie „polski dom ludowy“. Dom ten, według aktu darowizny ma zawierać pomieszczenie dla następujących instytycyj, istniejących we wsi Prusy: Czytelnia ludowa, Straż ogniowa, Tow. teatru ludowego, Kółko rolnicze i kasa pożyczkowo-oszczędnościowa.

Akt darowizny został podpisany w ubiegłą sobotę. Aby doprowadzić do skutku tak piękną sprawę, przez zacną włościankę rozpoczętą, potrzebne są fundusze, które Zarząd Dublańskiego Koła T. S. L. musi częściowo zebrać drogą składek. O datki więc, choćby najdrobniejsze, Zarząd Koła uprasza gorąco wszystkich życzliwych. Składki nadsyłać można pod adresem „Zarząd Koła T. S, L. w Dublanach pod Lwowem, na ręce p. J. Czarneckiego.

— **Miejska komisya teatralna** odbyła we czwartek posiedzenie, na którem toczyła się obszerna dyskusya nad przedłożonym przez dyrekcyę teatru repertuarem przedstawień po dzień 8 grudnia. Komisya wyraziła się z wielkiem uznaniem o wystawieniu „Sędziów“ i „Madame Butterfly“; natomiast wytknęła zbyt szczupłe uwzględnianie autorów polskich. Uchwaliła więc dwie rezolucye, w których przyjmując do wiadomości przedłożony repertuar, wyraziła życzenie, ażeby dyrekcya teatru w większym niż dotąd stopniu uwzględniała twórczość autorów polskich, — oraz: wzywała dyrekcyę teatru do przedłożenia wykazu sztuk polskich, które mają być wystawione w naszym teatrze w najbliższych trzech miesiącach.

— **Płonica we Lwowie.** W dniu 19 b. m. zgłoszono trzech nowych chorych, t. j. z ulicy Zamarstynowskiej (I. okr. sanit.), z ul. Krzyżowej (V.) i ze wsi Zawadowa w powiecie lwowskim. — Wyzdrowiało dwoje dzieci; zmarła dziewczynka 5-letnia, leczona w domu (z ul. Szkarpowej).

Wczoraj, dnia 20 b. m. przyjęto do szpitala powszechnego 18-letniego zarobnika z Kozielnik, na co zwracamy uwagę mieszkańców Lwowa, celem zachowania ostrożności w stykaniu się z przybywającymi na targi lwowskie mieszkańcami Kozielnik.

Drogą prywatną dowiedział się fizykat miejski o stwierdzonym wypadku płonicy na folwarku w Zubrzy pode Lwowem. Zapadła na nią osoba dorosła; przyczyną zakażenia miało być to, iż owa pani na prośbę pewnej wieśniaczki wzięła w przechowanie jej pieniądze, owinięte w szmatę, pochodzącą prawdopodobnie z bielizny dziecka, które chorowało na płonicę. O wypadku tym fizykat doniósł niezwłocznie starostwu lwowskiemu.

— **»Szkarlatyna«.** Pod tym tytułem umieszczono w nr. 265 *Gazety narodowej* z dnia 17 listopada b. r. wzmiankę o skonstatowaniu ośmiu nowych przypadków płonicy we Lwowie w dniach 13 i 14 listopada, przyczem upatrywano przyczynę tego wzmagania się płonicy w obojętności nadzoru sanitarnego. Na podstawie urzędownie zebranych danych możemy stwierdzić, że nasilenie epidemii płonicy od kilku ostatnich dni w mieście Lwowie jest zwykłym objawem w przebiegu każdej niemal epidemii tej choroby i nie polega na zaniedbywaniu ze strony powołanych do tłumienia epidemii organów gminnych.

Nieobecnego we Lwowie fizyka miejskiego zastępuje lekarz miejski dr. Tatarczuch. Urzęduje on w przepisanych godzinach w biurze fizykatu, a nadto wykonuje nadzór nad czynnościami lekarz epidemiczny.

Liczba tych ostatnich nie została zmniejszoną, a czynności ich są uregulowane uchwałami miejskiej Rady zdrowia, w której posiedzeniach bierze zawsze udział także fachowy delegat Namiestnictwa.

Czynności też lekarzy epidemicznych nic zarzucić nie można.

Lekarze ci codziennie w południe zbierają się w biurze fizykatu miejskiego, zdają sprawę ze swych spostrzeżeń i otrzymują szczegółowe polecenia.

Ewidencya chorych na płonicę jest prowadzoną w fizykacie miejskim bez zarzutu.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** Wykład dr. Władysława Hojnackiego o piękności i proporcyach ciała ludzkiego, z obrazami świetlnymi, odbędzie się w niedzielę, dnia 22 b. m., punktualnie o godzinie 10 rano. Wstęp dla interesujących się tym wykładem pań i panów wolny.

— **Pokątne biura stręczeń.** Magistrat wykrył świeżo kilka pokątnych, niekoncesyonowanych biur stręczenia służby wszelkiego rodzaju. Na podstawie zebranych dowodów, skazał magistrat — prócz niezwłocznego zamknięcia owych biur — właścicielki ich na grzywny po 100 i 150 kor., co daje także wyobrażenie o rozmiarach agend i wysokości zysków owych tajnych biur.

Nadto, na podstawie zbadanych zażaleń, uczynił magistrat Namiestnictwu wniosek na zamknięcie raz na zawsze pewnego głośnego, koncesyonowanego „biura pracy“, które likwidowało sobie sute honorarya za każde wskazanie wolnego miejsca, jakkolwiek poszukujący pracy nie mogli korzystać ze wskazanych im posad.

— **Ślub.** Dziś przed południem odbył się w kościele św. Marcina we Lwowie ślub panny Magdaleny Webersfeldówny, córki Rozalii i Edwarda Webersfeldów, z p. Jakóbem Aleksandrem Bylczyńskim, nauczycielem szkoły realnej i recenzentem muzycznym.

△ **Z Izby sądowej.** Wczorajsza rozprawa przeciw lokajowi Piotrowi Piasecznemu, oskarżonemu o okradzenie jubilera Waldmanna, zakończyła się wyrokiem, skazującym Piasecznego na jeden rok ciężkiego więzienia, obostrzonego postami. Drugiego podsądnego, Jana Iłowskiego, który kradzione biżuterye zastawiał, uwolniono dla braku dowodów winy.

△ **Pożar rafineryi nafty.** Olbrzymia łuna zawisła minionej nocy nad naszem miastem, od groźnego pożaru, jaki wybuchł kilka minut po godzinie 10 w rafineryi nafty Landesberga za rogatką żółkiewską. Nie pierwszy to pożar w tej rafineryi w ostatnich kilku miesiącach, ale obecnie rozmiary jego przewyższyły wszystkie dotychczasowe. Wogóle już bardzo dawno nie mieliśmy takiego pożaru.

Rafinerya obejmuje wielką przestrzeń po lewej stronie gościńca; od rogatki graniczy z szeregiem budynków mieszkalnych, od północno-wschodniej strony z błoniami. I w tem właśnie wielkie szczęście, że pożar ograniczył się tylko do spalenia się rafineryi. Silny wiatr dął od zachodu ku błoniom; w przeciwnym razie spłonąłby niechybnie cały kompleks domów pozarogatkowych.

Rafinerya była w ruchu, robotnicy rozgrzali prawdopodobnie za mocno jakąś rurę w kotłowni i spowodowali w niej pożar. Okoliczność ta nie została stanowczo sprawdzona. Takie tylko istnieje przypuszczenie.

Szybki bardzo wzrost pożaru spowodował fakt, że naokoło budynków rafineryi rozrzucone były beczki napełnione ropą. Gdyby zaraz z początku było komu beczki te usunąć, być może, że ogień ograniczyłby się do zniszczenia jednego tylko budynku. Niebawem jednak poczęły od gorąca pękać beczki a rozlana ropa paliła się ogromnym płomieniem. Na dobitek wicher wzmagał się z każdą niemal chwilą i niósł iskry na dalsze budynki rafineryi, na beczki z ropą i na duże, żelazne rezerwoary z naftą.

Nagle stanął w płomieniach drugi budynek i palił się niezmiernie szybko. Gorąco i ciężki dym, który chwilami przytłaczał zupełnie morze płomieni, niezmiernie utrudniały akcyę ratunkową. O gaszeniu budynków nie było mowy, należało odsuwać beczki jak najdalej od pożaru, ale trudno było do nich dostąpić.

Po godz. 12 w nocy przybyło wojsko. Żołnierze, jak tylko mogli, odsuwali beczki od płomieni, resztę pozostawiono na ich pastwę. Co chwila groziło niebezpieczeństwo, z jednej strony eksplozyi rezerwoarów, z drugiej zaś zawalenia się wysokiego komina, sterczącego z gruzów dopalającego się budynku kotłowni.

Pożar trwał do godz. 10 minut 30 rano. Szkoda, ubezpieczona w całości, wynosi około 250.000 koron. — Straż pożarna lwowska pracowała niezmordowanie, przy pomocy straży ze Zniesienia i Zamarstynowa. Policyą i żandarmeryą, które utrzymywały porządek, kierował radca policyi, p. Kreiner. Pośród mieszkańców sąsiednich, gęsto zabudowanych domów, zapanowała olbrzymia panika. Wielu z nich, w obawie rozszerzenia się pożaru, powynosiło z izb mieszkalnych wszystkie rzeczy. Kobiety lamentowały.

△ **Zaczadzenie.** Policyant, pełniący służbę na ulicy Franciszkańskiej, usłyszał około godziny 1 jęki ludzkie, wydobywające się z mieszkania suterynowego realności pod l. 9. Przy pomocy dozorcy domu dostał się policyant do owego mieszkania i znalazł tam leżącego bez znaków życia Teodora Zawalija, lokaja dr. M., zamieszkałego w tym samym domu. Wezwane pogotowie ratunkowe uratowało Zawalija od śmierci.

△ **Znaczniejsza kradzież.** Ubiegłej nocy dostała się jakaś szajka złodziei do sklepu Natana Ardela przy ul. Krakowskiej l. 3 i skradła 20 kompletnych ubrań męskich, wartości 500 koron.

△ **Niebezpieczna zabawka.** Dziś rano na błoniach Kleparowa bawiło się kilku młodzieńców strzelaniem z flobertu do wróbli. — Podczas tego jeden z młodzieńców, Michał Nestor, uczeń III. klasy gimnazyalnej, przestrzelił rękę.

△ **Kronika policyjna.** Wczoraj mieli złodzieje żniwo. Oto rejestr kradzieży, przez nich popełnionych: Porucznikowi 15 p. p., p. Franciszkowi Wildowi skradli obuwie i garderobę wartości 215 K.; kuśnierzowi Salamonowi Bacfasowi cztery futrzane czapki, wartości 114 K.; kupcowi Hermanowi Papperowi mnóstwo płóciennych wyrobów, jak n. p. chustki, serwety, koszule i t. p.; na szkodę p. L. Krobickiego zabrali palto, rękawiczki i kalosze; z wystawy magazynu krawieckiego p. Bełtowskiego 6 metrów szewiotu angielskiego i sukna na kamizelki.

Dorożkarz nr. 107 wiozący wczoraj pewnego jegomości przez ul. Grodecką, wjechał na chodnik i nie wiele brakowało, a byłby się ów gość znalazł na chodniku. Gdy wobec tego gość nie chciał dalej jechać, w obawie o swoją całość i dał dorożkarzowi odczepnego 40 hal., dorożkarz porwał mu czapkę z głowy, zaciął konie i odjechał. Schwytała go jednak policya i czapkę odebrała.

Za dręczenie cieląt ukarała wczoraj policya stosownymi grzywnami handlarzy cieląt z Żółkwi Daniela Ebnera i Samuela Szmira.

Józefa Uhrymowiczowa, licząca 50 lat, uciekła od swego męża, zabierając mu 200 K. gotówką i rzeczy, wartości kilkadziesiąt koron. Poszkodowany podwójnie mąż udał się na policyę o interwencyę w odszukaniu żony, która, jak twierdzi, uciekła z kochankiem.

✝ **Dr. Antoni Starcewicz,** poseł sejmowy, przywódca partyi od jego imienia nazwanej, zmarł w Zagrzebiu. Było to tak zwane stronnictwo prawa, zwalczane przez rząd węgierski i partyę rządową chorwacką. Po upadku partyi t. zw. niezależnej, połączyła się opozycya z sobą, a rezultatem tego było pogodzenie w r. 1893 Starcewicza z biskupem Strossmajerem. W ostatnich latach Starcewicz nie odgrywał już żadnej roli politycznej. Pozostawił po sobie kilka prac literackich, między niemi wydane w r. 1870 w Zagrzebiu „Nikolika wspomene“.

— **Matias Bersohn** zmarł wczoraj w Warszawie w 82 roku życia. Od lat czterdziestu przeszło pracował on bardzo sumiennie na polu historyi i sztuki, zdobywając powszechne uznanie kół naukowych i krytyki fachowej, a nadto jako miłośnik starożytności, zamienił swoje mieszkanie w niezwykle cenne muzeum, które odznaczane bywało chlubnie na wielu wystawach. Był członkiem poznańskiego Towarzystwa przyjaciół nauk i innych instytucyj naukowych i filantropijnych, nie szczędząc im moralnego i materyalnego poparcia. Osobno ogłosił drukiem prace: „O Wicie Stwoszu i jego rzeźbie: Pozdrowienie anielskie“; „Tobiasz Kohn, lekarz polski z XVII. wieku“, „Józef de la Vega, poeta hiszpański z XVII. w.“, „O rytownikach gdańskich“, „Marcin Teofil Polak, malarz polski XVII. w.“, „Studenci Polacy na Uniwersytecie bolońskim w XVI. i XVII. w.“, i t. d. Cieszył się w Warszawie powszechnym szacunkiem i wielką sympatyą.

Kronika zagraniczna.

* Cholera w Rossyi. Berlińskie *Veröffentlichungen des kais. Gesundheitsamtes* z 11 b. m. ogłaszają: Podług urzędowego wykazu o stanie cholery z 24 października, od początku epidemii zachorowało w całej Rossyi 25.509 osób, a 11.962 umarło. Epidemia najbardziej srożyła się w Petersburgu, gdzie było chorych 7.574, zaś umarło 3.121; w ziemi dońskiej 2.744 chorych, 1.301 zmarłych; w gubernii astrachańskiej 1.718 chorych, 899 zmarłych; w saratowskiej 1.527 chorych, 862 zmarłych; w ziemi kubańskiej 1.372 chorych (772 zmarłych); w Rostowie nad Donem 1.174 (531) i t. d.

Wedle sprawozdania wiedeńskiego *Sanitätswesen* z 12 b. m., w czasie od 11 do 17 października zachorowało w całej Rossyi 1.571, a umarło 819 osób na cholerę. Z tej liczby przypada na Petersburg, jako główne ognisko epidemii 418 wypadków nowych zachorowania i 193 śmierci. W tygodniu od 23 do 30 października cyfry te spadły na 168 nowych zachorowań i 92 wypadków śmierci.

Miasto Odessa zostało ogłoszone jako wolne od epidemii cholery.

Notatki literacko-artystyczne.

Leon Piniński: „Ewolucya i moda w pojmowaniu piękna“. Lwów, 1908. str. 35.

W rozprawie, napisanej pięknym językiem, autor, obaliwszy przeżytą zasadę, jakoby istniała filozoficzna definicya piękna, wykazuje ile szkody przynosiło, przy rozpatrywaniu piękna dzieł sztuki, uznawanie za busolą prawideł abstrakcyjnej estetyki. Zstąd poszło, że uznawano ongi jedynie klasycyzm i „rozwinięty“ renesans, tolerowano „czysty“ gotyk, a pogardzano i odrzucano zupełnie barok i rokoko. Tymczasem — jak słusznie stwierdza autor — każdy styl ma racyę bytu i posiada swe odrębności i piękności, albowiem „piękno“ jest to pojęcie podlegające ciągłej zmianie i ewolucyi pod wpływem „mody“ i nieustannego przeobrażania się gustu.

Podobnie podlegają ewolucyi pojęcia etyczne, oraz pojęcie „prawdy“. A powodem tej ewolucyi w zakresie piękna jest to, że duch ludzki łaknie nieustannie nowości, nowych form, odmiennych od dotychczasowych, które właśnie dlatego pociągają, że są nowe. Na tem podłożu wytwarzają ludzie to, co zowiemy „modą“, z którą zawsze powinien się łączyć pierwiastek estetyczny. Następnie wykazuje autor wpływ „mody“ na polu sztuki, podając za przykład przeobrażenie się smaku artystycznego pomiędzy w. XVIII. a pierwszą połową XIX. w., skutkiem którego w miejsce zalotnej gracyi rokoko, pojawia się sztywne a często napuszyste empire, przechodzące w słodki, afektowany sentymentalizm stylu „Biedermeier“. To samo wykazać można na rzeźbie i malarstwie. Wpływ „mody“ najbardziej jednak unikać widocznym jest w strojach kobiecych, tylko że tu poczucie piękna schodzi często na plan drugi, wobec bezkrytycznego gonienia za nowością.

Tak więc piękno — kończy autor swą piękną rozprawkę — jest pojęciem trwale istniejącem, ale podlega ciągłej ewolucyi. „Młodzi“ idący w przyszłość, zawsze wytwarzają nowe piękno, i tak być powinno, na tem bowiem polega postęp. Nowa jednak produkcya artystyczna nie powinna niszczyć lub przetwarzać tego, co nam dawniejsze przekazały wieki, a „starsi“ powinni przez zbieranie i szanowanie zabytków przeszłości, przemieniać objawy piękna ewolucyjnego na skarb uzbierany i trwały. *(a. st.).*

Z teatru. *(aw)* Wznowiono wczoraj „Dziką kaczkę“, Ibsena, jeden z najpessymistyczniejszych dramatów skandynawskiego pisarza, który jest niejako polem do popisu dla artystów, probierzem ich intuicyi i zdolności wniknięcia głębszego w świat myśli wielkiego filozofa Północy.

Czy ta próba wypadła pomyślnie, na to pytanie nie mogę, niestety, dać zadawalającej odpowiedzi.

Niektóre momenty akcyi, która powinna płynąć jednolicie po linii wytycznej dramatu, wypadły bez zarzutu, w całości widoczne jednak były braki, polegające przedewszystkiem na niezrozumieniu zasady, jak wogóle Ibsena grać należy

Komedye jego społeczne stworzyło życie. Wzorem ich jest prawda i ta prawda jest decydującą wskazówką dla aktora, który odtwarzając typ Ibsenowski unikać musi wszelkiej przesady, wszelkiej dążności do przykrej i nieznośnej dla inteligentnego widza roli wywoływacza: Słuchajcie! Oto wygłaszam teraz słowa pełne tajemnicy i głębi. Z ust moich spłynie jedno z tych słynnych „powiedzeń“ Ibsena, o których mówiła cała Europa.

Tak n. p. grał Grzegorza Werle p. Nowacki. On, ten marzyciel. apostoł prawdy, romantyczny ideolog życia, który przesuwa się przez akcyę dramatu, jak nikły cień człowieka o duszy gorącej, lesz skupionej w sobie i cichej, nabrał wczoraj znamion „czarnego charakteru“ z komedyi Sardou lub Scribego. W pierwszym akcie miał wygląd domorosłego demona, w dalszych przekształcił się na Mefista burzącego z sarkastycznym uśmiechem szczęście domowe Ekdala.

O wiele bliższym duchowi Ibsena był Hjalmar Ekdal w opracowaniu p. Żelazowskiego.

Hjalmara porównywano niegdyś z Tartarinem i widziano w nim postać fantasty, skandynawskiego Gaskończyka, który z brawurą wiecznego optymisty i lekkoducha idzie przez życie pozbawiony zgoła jakiegokolwiek hamulca moralności wewnętrznej i etyki. Słowem — poczciwy, dobroduszny niepoń, odtworzony w „Dzikiej kaczce“ z niezmierną subtelnością i finezyą.

Podobnie pojął też p. Żelazowski Hjalmara. Wolałbym tylko, aby pewne, a konieczne tu rysy jego charakteru wystąpiły w grze p. Żelazowskiego wyraźniej i plastyczniej, szczególniej tam, gdzie przez szych duszy Hjalmara przeziera właściwy jej pokład egotyzmu i komedyanctwa.

P. Szobert miał wczoraj swój dobry dzień. Kto wie, czy nie najlepszy w dotychczasowej działalności na scenie lwowskiej. Odczuł on starego Ekdala wybornie, zaznaczając z miarą prawdziwego artysty wszystkie, nawet najdelikatniejsze odcienie tej postaci.

P. Zielińska obniżyła wartość swej roli (Jadwigi) przeważającym w niej tonem płaczliwym a ostrym, który tworzy tutaj dysonans z tak pięknie przez poetę pojętem wcieleniem scenicznem anielskiej i dobrej duszy dziecka.

Z dawnej obsady „Dzikiej kaczki“ na uznanie zasługują pp. Rotterowa i Chmieliński, za bardzo dobrze postawione typy Giny i Werlea, z nowej podnieść jeszcze należy grę p. Ogińskiej (wdzięczna, z wielką naturalnością traktowana rola pani Sörby), oraz p. Antoniewskiego i p. Ratschki.

Z muzyki. (Wieczór sonatowy, „Traviata“, koncert pp. Białeckiej i Ludwiga). — Wieczory sonatowe, to rzecz u nas rzadka, wprowadził je na estradę koncertową Lwowa prof. Melcer i dzięki jemu, mieliśmy sposobność kilkakrotnie słyszeć dzieła pierwszorzędnych mistrzów. W ubiegły piątek profesorowie Melcer i Kochański, znani we Lwowie z jak najlepszej strony artyści, dali się znowu słyszeć muzykalnej publiczności Lwowa. Program wieczoru piękny, zajmujący, zwabił licznych słuchaczy, którzy świetne wykonanie sonat nagradzali licznymi oklaskami. Produkcya objęła przepiękną sonatę f-dur Beethovena, sonatę d-moll Brahmsa, oraz Szymanowskiego sonatę d-moll. Ta ostatnia wzbudziła ogólne zainteresowanie jako dzieło młodego, a uznanego już kompozytora polskiego. Utwory fortepianowe autora Sonaty znane są u nas, a wprowadzili je we Lwowie prof. Skrzydlewski i p. Setmajerówna. Sonatę d-moll cechuje doskonałe opanowanie formy i właściwy Szymanowskiemu szlachetny rozmach. Przyjęto ją serdecznie. Profesorom Melcerowi i Kochańskiemu winniśmy serdeczne podziękowanie za śliczny ten wieczór.

By zatrzymać porządek chronologiczny, wypada nam pomówić o wtorkowem przedstawieniu „Traviaty“. W operze panuje obecnie niepodzielnie „Madame Butterfly“. Mimo to osłyszana „Traviata“ ze znanymi tak dobrze melodyami swemi, ściągnęła dość licznych słuchaczy, a ci dzięki wykonawcom wychodzili z teatru zadowoleni. Violettą była p. Bohuss-Hellerowa. Sympatyczna nasza artystka doskonale głosowo usposobiona w popisowej swej roli zbierała duże, a zasłużone oklaski. P. Łowczyński, jako Germonde syn, złożył nowy dowód, że partye przyswaja sobie szybko i wykonuje je starannie. P. Ludwigowi należą się słowa prawdziwego uznania za Germonda ojca. Reszta wykonawców p. Markówna, oraz pp. Paszkowski, Jeleński i inni, dołożyli starań do powodzenia wieczoru.

Czwartkowy wieczór zajął koncert p. Białeckiej i p. Ludwiga. Koncertantka, uczenica Leszetyckiego i później Friedmana, to pianistka poważna, posiadająca technikę, duży i piękny ton. Wykonane przez nią Bacha Toccata, fuga d-moll podobała się bardzo, z drobniejszych utworów kompozycye Różyckiego i Friedmana. P. Ludwig śpiewał doskonale. Piękny jego głos brzmiał w sali bardzo dobrze, a prawdziwie artystyczne wykonanie całego szeregu pieśni wywoływało burze oklasków. Z obfitego programu jego wyszczególnić należy wykonanie pięknych pieśni Niewiadomskiego, oraz Różyckiego, które p. Ludwig zmuszony był powtarzać, oraz pieśni Wolfa i R. Straussa. Z pieśni Br. Romaszkana, z którymi zapoznał nas artysta, podobała się druga. Są to rzeczy drobne, melodyjne i nie pozbawione inwencyi. *M. B.*

Drugi wieczór sonatowy Henryka Melcera i Wacława Kochańskiego odbędzie się w piątek, 11 grudnia (w sali Domu narodnego), z łaskawym współudziałem p. Maryi Langie-Wysockiej, która odśpiewa szereg pieśni Melcera.

Bilety nabywać można w składzie nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka, l. 8.

Wacław Kochański koncertował w Warszawie z wielkiem powodzeniem, wystąpiwszy w koncercie filharmonicznym, urządzonym ku czci Czajkowskiego.

Ignacy Friedmann koncertuje we Lwowie dnia 9 grudnia w sali Domu Narodnego.

»Naszego Kraju« nr. 21 przedstawia się tak co do treści, jak w dziale ilustracyjnym bardzo bogato. Redakcya trzyma się stale zasady, by pismo jej było odbiciem chwili we wszystkich jej przejawach i zasadę tę przeprowadza z konsekwencyą, a zarazem zręcznością godną istotnie uznania.

Leżącemu przed nami numerowi nie brak nadto pewnego pieprzyku. Oto znajdujemy w nim rozpisany konkurs piękności na wzór takiegoż konkursu w *Daily Mirror*, który doprowadził do wykrycia Miss Ivy Lilian Close (cały wieniec jej podobizn podaje właśnie *Nasz Kraj*) uznanej obecnie za najpiękniejszą kobietę świata.

Mapa dyslokacyjna armii austro-węgierskiej. Wobec dzisiejszego położenia na Bałkanach sprawa dyslokacyi wojsk Monarchii nie jest rzeczą obojętną, w sam więc czas tedy znany zakład kartograficzny G. Freytag et Berndt w Wiedniu wydał mapę, która daje dokładny pogląd na sprawę.

Należycie zrewidowana i uzupełniona uwzględnia ona już najnowszy podział artyleryi armii, jako też artyleryi obrony krajowej i nowych garnizonów oddziałów, które wycofano zostały z sandżaku nowobazarskiego. Mapa nakreślona jest bardzo przejrzyście, a dodane z boku objaśnienia umożliwiają natychmiastowe zoryentowanie się w każdej kwestyi.

Z teatru donoszą: Wskutek wielkiego powodzenia Ibsenowskiej „Dzikiej kaczki“, na której wczoraj teatr doszczętnie był wyprzedany, nastąpiła zmiana repertuaru w ten sposób, że zapowiedziane pierwsze przedstawienie komedyi Szekspira „Stracone zachody miłości“ dla lepszego wystudyowania, danem będzie we środę, a powtórne w piątek, natomiast w poniedziałek przedstawioną zostanie po raz drugi „Dzika kaczka“ z panem Żelazowskim w głównej roli.

Premiera opery Goldmarka „Królowa Saby“ we wtorek, następnie we czwartek i w sobotę.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 13 „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Mąż z grzeczności“, komedya w 4 aktach Abrahamowicza i Ruszkowskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 74: „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach F. Lehara.

W poniedziałek, po raz drugi „Dzika kaczka“, sztuka w 5 aktach H. Ibsena.

We wtorek, po raz pierwszy (nowość) „Królowa Saby“, opera w 4 aktach (5 odsłonach) Karola Goldmarka z udziałem Janiny Korolewicz-Waydowej (Sulamith), Heleny Oleskiej (Saba), Wandy Heinrichówny (Astaroth), Czesława Muszyńskiego (Assad), Adama Okońskiego (Król Salomon), Stanisława Tarnawskiego (Arcykapłan), Władysława Paszkowskiego (Baal Hanan). Kapelmistrz: Piotr Stermicz. Reżyser: Władysław Floryański. Nowe dekoracye wykonane przez Stanisława Jasieńskiego, nowe kostiumy przez Wacława Valentę i nowe rekwizyta przez Ignacego Stahla.

We środę, po raz pierwszy: „Stracone zachody miłości“, komedya w 5 aktach Szekspira.

We czwartek, po raz drugi „Królowa Saby“, opera w 4 aktach (5 odsłonach) K. Goldmarka; występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Czesława Muszyńskiego.

W piątek, po raz drugi „Stracone zachody miłości“, komedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę, wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Intryga i miłość“, tragedya w 4 aktach Fryderyka Schillera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz III. „Królowa Saby“, opera w 4 aktach (5 odsłonach) K. Goldmarka; występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Czesława Muszyńskiego.

W niedzielę, wyjątkowo o godz. 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach (7 odsłonach) przez A. W. Lasotę.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki, występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Szkoła kobiet“, komedya w 5 aktach Moliera.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, o godz. 3 po południu „20 dni kozy“, (ceny zniżone do połowy), o godz. 7 wieczorem „Mój dzieciak“.

W poniedziałek, „Związek nadpostępowy“ i „Przyjaciel bezinteresowny“.

We wtorek, „Syn królewski“, Krechowieckiego, po raz szósty.

We środę, „Skiz“ G. Zapolskiej (popularne).

W czwartek, „Mój dzieciak.

W piątek teatr zamknięty.

W sobotę, „Noc listopadowa“, dziesięć scen dramatycznych. Napisał Stanisław Wyspiański. Illustracya muzyczna B. Raczyńskiego (ceny o 25 prc. wyższe).

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Szczęścia jednak za miliony nie kupić. Już w podróży poślubnej zagranicę wybuchły nieporozumienia, które się załagodzić nie dały. Pełna poetycznego nastroju, niezwykłych zdolności i nad wiek swój wykształcona, kochająca nadewszystko muzykę i sama utalentowana pianistka, zasłuchana duszą całą w strofy Byrona, w dźwięki Mozarta i Rossiniego, Liszta i Chopina, piękna pani Marya nie mogła pogodzić się z nawskroś prozaicznym, znacznie mniej wykształconym a zazdrosnym małżonkiem. Niebawem nastąpiło rozstanie. Pan Kalergis kupił pałac w Londynie i tam zamieszkał, a przyjąwszy poddaństwo wielkobrytańskie, zmienił nawet nieco swoje greckie nazwisko i stale już odtąd pisał się z angielska: Kalergi.

Pani Marya zaś rozpoczęła tryumfalny pochód po Europie. Za jej rydwanem ciągnął się długi szereg najpierwszych znakomitości ówczesnych. Kolejno składali jej hołdy z poetów: Musset i Heine; pierwszego melancholię po rozstaniu się z George Sand jedna tylko pani Marya rozproszyć zdołała; drugi nazwał ją „katedrą boga miłości“, a poświęcił jej jeden z najpiękniejszych swych poematów: *Der weisse Elephant*, w którym mówi o niej:

Das ist Gott Amors kolossale
Domkirche, der Liebe Kathedrale;
Als Lampe brennt im Tabernakel
Ein Herz, das ohne Falsch und Makel.

Nie przeszkadzało to Heinemu ścigać ją potem sarkazmem i gdy raz, będąc już bardzo chorym w Paryżu, dowiedział się, że jedna z jego znajomych jedzie z panią Kalergis do Panteonu, zawołał: „A cóż robić będzie pani Kalergis w Panteonie? *Sie ist selbst ein Pantheon, wo grosse Männer ruhten!*“

W sarkazmie tym tkwiła rzeczywista prawda. Nie było niemal bowiem wielkości w ówczesnej Europie, któraby nie złożyła swego hołdu świetnej pani Maryi. Obok Musseta i Heinego, wymienić należy w tym wspaniałym szeregu wielbicieli Teofila Gauthier [1]; z muzyków Liszta, a z mężów stanu: hrabiego Molé, prezydenta gabinetu i ministra spraw zagranicznych za czasów Ludwika Filipa, dalej dyktatora Eugeniusza Cavaignaca, wreszcie Ludwika Napoleona, późniejszego Napoleona III!... [2])

Nie brakło tu i Polaków z rodów magnackich. Między innymi wymieniają Adama hr. Potockiego i Józefa hr. Szembeka. O jednym z polskich magnatów, który tyle majętności posiadał, że o mniejszych swych wioskach zapominał zupełnie, opowiadają, że chcąc przypodobać się pani Maryi, która artystycznie grając na fortepianie, bez muzyki obejść się nie mogła, w czasie jej ciągłych po Europie podróży dyliżansami pocztowymi, na każdą stacyę sprowadzał z najpierwszych fabryk najcenniejsze fortepiany. Pani Marya grała zachwycająco i uśmiechała się wdzięcznie, lecz ów magnat musiał sobie niebawem przypominać nazwy swych najmniejszych nawet posiadłości, które śladem większych poszły w ruinę....

W takiej to „gwieździe“ rozmiłował się Norwid w r. 1845, to jest w samych początkach jej tryumfalnego pochodu po nieboskłonie Europy. Prawdziwy *ver de terre amoureux d'une étoile!*

[1]) Patrz jego „Emaux et Camées“. Paris, 1895. „Symphonie en blanc majeur“.

[2]) Patrz: N. W. Berg w Russkiej Starinie“ (1880). „Heinrich Heine und die Frauen“ dr. Adolf Kohut, Berlin, 1888. „Marie von Mouchanoff-Kalergis“, Leipzig, 1907. Aby ocenić znaczenie Maryi Kalergis i rolę, jaką odgrywała, patrz także fejletony Stan. Koźmiana w „Czasie“ p. t. „Kobieta polityczna“. Wreszcie artykuł J. W. O. w „Naszym kraju“, 1906, Nr. 9.

Nie trudno pojąć, że tego rodzaju kobieta mogła olśnić i oczarować umysł i serce tak wrażliwe, jak Norwida. Łatwo też sobie wytłómaczyć jego wytrwałość w uczuciu, które jakkolwiek zawiedzione, jakkolwiek stało się klęską i klątwą jego życia, zwracało się ciągle ku tej jedynej, której podobnej nie spotkał nigdzie na obu półkulach świata....

Marya Kalergis liczyła wówczas zaledwie lat 22, była więc w samym rozkwicie swej wspaniałej urody. Olśniła nią Norwida odrazu a pociągnęła niezwykłymi przymiotami umysłu. Poeta upatruje w niej wszelkie doskonałości. Już w pierwszej swej kartce berlińskiej, przesłanej Maryi Trembickiej, mówi o „szerokiem pojęciu obowiązku, jakie ma pani Marya“ [3]). Dyskretny jednak niezmiernie, urywkowo tylko a czasem nie wymieniając nawet imienia, mówi o swym ideale. W liście, pisanym z Berlina, 16 grudnia 1845 r., już po wyjeździe panny Trembickiej, zapewne do Warszawy, nazywa panią Kalergis *Panią naszą*, trwoży się o jej zdrowie, zapewnia, że gotów jest sam natychmiast do Warszawy pospieszyć, w razie gdyby „*Pani naszej* zdrowie lub inna jaka okoliczność stanęła groźnie na przeszkodzie“. Przypuszczać też można, że w dalszym ciągu tego listu litera *S* oznacza nie kogo innego, tylko panią Kalergis, która dla interesów z familią i jakiegoś procesu „nagle powrócić musiała“. Prosi tedy Norwid, aby panna Trembicka mu doniosła „czy pani *S* ukończy ten swój proces, — czy ten na złej stopie?“.

Mniemam, że mowa tu o układach z mężem, a może o procesie rozwodowym. Do rozwodu namawiano wówczas panią Kalergis, a zapewne pragnął tego i Norwid. Pani Kalergis oparła się, ze względu na córkę jedynaczkę, także Maryę (późniejszą hr. Coudenhove), do której w wiele lat później pisze: „*Sans vous, j'aurais suivi les conseils détestables qui m'entouraient de divorcer et de réparer les rigueurs du sort*“. [4])

Mogłoby to tłumaczyć poniekąd owo dyskretne tajenie nazwiska nawet w liście do „dobrej kuzynki“, ów niepokój i gotowość przyjazdu w razie jakiejkolwiek przeszkody, wreszcie wtajemniczenie w całą sprawę rodzonej siostry, mieszkającej w Warszawie, która miała mu o wszystkiem donosić i przyjść z pomocą.... Na końcu tego listu jest dopisek: „Jestem bardzo spokojny, zdrów etc.“, co znaczy chyba, że w rzeczywistości było wręcz przeciwnie. Już bowiem w liście w cztery dni potem pisanym, na troskliwe zapytanie panny Trembickiej, przyznać musi, że jakkolwiek nie jest słaby w tym stopniu, aby to zatrważać mogło osoby życzliwo, lecz doznaje tego rodzaju niedomagania, na którego określenie polskiego wyrazu niema. „Jest to *nic-dyspozycya*“. Smutek i tęsknota już żarły serce poety. Ma on wprawdzie „na niebiosach umysłowego swego życia“ jedną taką gwiazdę, która wszystkie uczucia w jedno łączy ognisko, — ta mu świecić będzie nawet na grobie, jak teraz świeci, gdy on „dla obecności kona“. Promienie tej gwiazdy rozliczne, „rozciągnięte do ziemi, krystalizują się w postacie organiczne i całe“.

Tak od razu Norwid określa swoje uczucie. Ponad wszystkiem „na niebiosach umysłowego życia“ jedna gwiazda promienna, nie gasnąca nigdy — to Sztuka. Jednym z jej promieni, sięgającym do ziemi, to miłość dla Maryi Kalergis, „organiczna i cała“ która choćby „spaliła się tęskliwie“, choćby, ją „złamał wiatr północny“, „przemienności nie dozna i nie rozemgleje się, jak kwiat jednodzienny“. Uczucia jego „nie są rzeczą przywidzenia i szału, Pan Bóg jeden może je zniszczyć....“ Poeta nie jest i nie chce być praktycznym na widnokręgu uczuć. Czasem mu na myśl przychodzi, że tak życie wyczerpnie, ale — dodaje — „na to jest życie, by je *użyć*, nie na to, by *użyć*.“ „O, Boże! — woła — jakże pragnę tę głąb serca mego *tym* właściwie dać poznać, którzy, o ile sądzić mogę....“

Nie kończy frazesu, ale domyśleć się nie trudno, że idzie mu o tych, a właściwie tylko o *tę*, która zdaje się to serce rozumieć i być mu wzajemną. Wszak właśnie wówczas, gdy list ten pisał, otrzymał wraz z przyjacielskim liścikiem panny Trembickiej, „kilka słówek Pani Mar...“ W „przyjacielskim liściku“ były szczegóły o zdrowiu i podróży „Pani naszej“, za które poeta z wylaniem dziękuje i prosi o dalsze doniesienia, każdy bowiem szczegół, chociażby nawet najmniejszy, niewymowne mu szczęście przynosi.

W przypisku do tego przedświątecznego listu [5]) prosi Norwid, by panna Trembicka przełamała opłatek „z Panią.... i oznajmiła jej, że on *nie zapomniał*“.

Zbyt dobrze pamiętał, bo już list następny, w dziesięć dni później pisany, odsłania całą głębię smutku, w jakiej pogrążony był poeta. List „kochanej siostry“ nieco mu życia wrócił; przyznaje, że był „bardzo zmęczony, smutny, nudny, okropny“, ale słowa przyjaciółki mają „moc czarodziejską“, obudzają ufność. Z tegoż listu okazuje się, że p. Trembicka miała jakąś rozmowę z panią Kalergis o Norwidzie; musiała jej przedstawić jego uczucia i nadzieje. „Ta rozmowa — pisze Norwid — powróciła mi cień nadziei, a jest to wiele, bardzo wiele, bo wierzę temu, co Pani tylko zrobić mogłaś“. On sam pisał do „Pani M.“, ale krótko, przewidywał bowiem „tysiące zabaw i zatrudnień“.

Wobec niezwykłej dyskrecyi Norwida, która nawet w zwierzeniach poufnych przed najlepszą przyjaciółką, nie pozwalała mu na wyraźne wyznanie swych uczuć, a tylko półsłówkami, w sposób „fragmentowy“ je określała, powyższe słowa o „tysiącu zabaw i zatrudnień“, brzmią jak wymówka, jak zarzut zbyt wielkiej światowości. Poeta już czuje, że on z uczuciami swemi, które nie są „rzeczą przywidzenia i szału“ i nie ulegają „przemienności“, jest wśród tych tysiąca zabaw i zatrudnień jednym tylko i to dość przelotnym epizodem. Ufa jednak wpływowi swej „kochanej siostry“ i już zawczasu smuci się, że „Pani Marya pozostanie bez jej towarzystwa“. Pani Kalergis miała już powędrować w świat po hołdy, co też niebawem nastąpiło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

[3]) „Chimera“, t. VIII, str. 325 i nast.

[4]) „Marie von Mouchanoff-Kalergis“. Str. 114.

[5]) Z 20 grudnia 1845 r.

OSTATNIA POCZTA.

= Wczoraj przed południem udało się około 200 studentów włoskich przed parlament i wysłało deputacyę do posła Bugato, ten następnie wygłosił do zebranych przemowę, w której podniósł, że Włosi okażą, iż są w stanie swoje kulturalne żądania przeprowadzić. Studenci wzniósłszy następnie okrzyki na cześć posła, odspiewali pieśni narodowe. Policya nie miała powodu do wkroczenia.

= We wczorajszym wyborze ściślejszym do Rady państwa w miejsce ś. p. Herolda, wybrano w Pradze kandydata narodowo-socyalnego Józefa Slamę, który otrzymał 2488 głosów. Kandydat młodoczeski Köner miał 1535 głosów.

= Papież nie udzielał wczoraj posłuchań, ponieważ lekko przeziębił się i zmęczony jest licznemi audyencyami w dniach ostatnich.

= Cesarz Wilhelm przyjął nowego ambasadora angielskiego w Berlinie, Goschena, w obecności sekretarza spraw zagranicznych, Kinderlena.

= Z Londynu donoszą: W poniedziałek w Izbie lordów rząd wniesie rezolucyę, podnoszącą, że ze względu na konieczność obrony Wielkiej Brytanii należy nietylko wzmocnić flotę, lecz utworzyć również silną armię lądową, uniemożliwiającą wylądowanie wroga na wyspy angielskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 21 listopada. *(Tel. pr.)*. Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału kraj. Tow. turystycznego pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Muczkowskiego. Przyjęto wnioski referenta w sprawie zmiany statutu. Postanowiono utworzyć sekcyę wystawową, która ma zbierać materyały na wystawy, corocznie zagranicą urządzane, oraz materyały do scioptikonów, panoram i dioram. Na ten cel wstawiono już na rok bieżący 1000 kor., oraz uchwalono starać się o doraźną pomoc na ten cel od miasta, kraju i Rządu. Uchwalono domagać się wydatniejszej subwencyi na utworzenie torów saneczkowych w Galicyi. Lwowskiemu Tow. narciarskiemu przyznano 100 kor. subwencyi.

Kraków, 21 listopada. *(Tel. pryw.)*. W rozprawie przeciw Duszyńskiemu przemawiali dziś prokurator oraz starszy radca skarbu Sabuda, poczem zabrał głos obrońca adwokat Przeworski.

Kraków, 21 listopada. *(Tel. pr.)* Wczoraj wieczorem umarła p. Amelia Klemensiewiczowa, żona notaryusza, radcy miejskiego i byłego posła.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 21 listopada. Prognoza na 22 listopada. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry, stan mało zmienniony, później opady, zła pogoda.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, od czasu do czasu opady, mierne wiatry, stan mało zmieniony, zła pogoda.

Wiedeń, 21 listopada. Najj. Pan udzielił Najwyższej sankcyi uchwalonej przez Sejm ustawie w sprawie wyłączenia przysiółka Balin Zarzeczny ze wsi Balina i utworzenia z niego samoistnej gminy. Wieś ta położona jest w powiecie kałuskim.

Wiedeń, 21 listopada. Najj. Pan przyjął dziś panującego ks. Jana Liechtensteina z okazyi jego jubileuszu.

Wiedeń, 21 listopada. Król saski przybył tu i był u Najj. Pana na audyencyi, na której ponownie złożył życzenia z okazyi Jubileuszu Monarchy.

Wiedeń, 21 listopada. Deputacya Związku austryackich przemysłowców wręczyła wczoraj P. Ministrowi spraw zagranicznych Aehrenthalowi memoryał w sprawie obecnego stanu bojkotu w Turcyi i zażądała wyjaśnień co do ukształtowania się w przyszłości zbytu towarów w Turcyi.

P. Minister oświadczył, że Austrya gotowa jest poczynić Turcyi daleko idące ustępstwa na polu ekonomicznem, państwowem i finansowem, ale musi nabrać przekonania, że Turcya wszystko uczyni, celem zwalczania wszelkimi środkami tej, tak ubolewania godnej kampanii przeciw austryackiemu przemysłowi i handlowi, i da odpowiednie rękojmie.

Wiedeń, 21 listopada. *(Tel. pryw.)* Dziś rano umarł generał Wilhelm Dessović prezydent najwyższego Trybunału wojskowego.

Insbruk, 21 listopada. W ściślejszym wyborze do Rady państwa przeszedł soc. demokrata Holzhammer 2.477 gł.

Kontrkandydat Rohm otrzymał 1.964 głosów.

Budapeszt, 21 listopada. Dziś rano przybył tutaj P. Prezydent Ministrów br. Bienerth. W ciągu dnia dzisiejszego odwiedzi on członków gabinetu węgierskiego.

Budapeszt, 21 listopada. P. Prezydent Ministrów br. Bienerth zjawił się w południe w gmachu Sejmu i konferował z dr. Wekerlem.

Budapeszt, 21 listopada. Na końcu dzisiejszego posiedzenia Sejmu węg. p. Bozoki wniesie interpelacyę z powodu różnicy między tekstem austryackim i węgierskim ustawy o aneksyi Bośnii i Hercegowiny.

Poznań, 21 listopada. *(Tel. pryw.)* Policya pociągnęła do odpowiedzialności za przekroczenie paragrafu 12 ustawy o stowarzyszeniach prezesa komitetu wyborczego na miasto Poznań p. Chociszewskiego za to, że zwołał poufne zebranie celem ustanowienia listy kandydatów do rady miejskiej.

Rzym, 21 listopada. Król Jerzy przyjął wczoraj ministra Tittoniego na dłuższej audyencyi.

Voghera, 21 listopada. Pociąg luksusowy Wiedeń-Nicea zderzył się koło dworca Voghera z pociągiem towarowym. Jeden ze służby jest ciężko ranny. Z podróżnych nikt nie odniósł szwanku. Pociąg ruszył dalej z nieznacznem opóźnieniem.

Oporto, 21 listopada. W chwili przejazdu króla przyszło wczoraj do demonstracyj na cześć króla i przeciw niemu; wystąpiło wojsko, kilka osób zostało zranionych.

Nowy Jork, 21 listopada. Przy rozprawie przed najwyższym trybunałem w sprawie rozwiązania trustu naftowego, Rockefeller przyznał, że z początku kapitał akcyjny Towarzystwa „Standard Oil Comp.“ wynosił 56 milionów dolarów, zyski zaś w latach 1899—1907 wynosiły 570 milionów. W ostatnim roku zysk wynosił 80 milionów. Na dalsze pytanie, Rockefeller odpowiedział, że nic po nadto sobie nie przypomina.

Sprawy wschodnie.

Belgrad, 21 listopada. Wiadomość o zawarciu konwencyi wojskowej między Serbią a Turcyą oznaczają w ogłoszonym właśnie komunikacie oficyalnym, jako nieprawdziwą. Celem misyi Nowakowicza jest poinformowanie się o sytuacyi na półwyspie Bałkańskim, wywołanej ostatnimi wypadkami. Między Serbią a Turcyą panuje zupełna harmonia i stosunki przyjacielskie. Serbia nie ma wcale zamiarów zaborczych wobec Sandżaku nowobazarskiego lub innych części państwa tureckiego. Nowakowicz miał za zadanie to właśnie stwierdzić.

Belgrad, 21 listopada. Powrót ministrów Milanovicza, Pasicza i Novakowicza, który miał w ubiegły wtorek nastąpić, został odroczony.

Konstantynopol, 21 listopada. Jak słychać sułtan jest niezdrów. Na wczorajszym selamliku był obecny czarnogórski generał Vukoticz.

Petersburg, 21 listopada. Serbska misya specyalna wyjechała z powrotem do Belgradu.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Wśród krajowych zabawek, które jak wiadomo światowym cieszą się rozgłosem; zajmują kotwiczne skrzynki budowlane pierwsze miejsce; dzieci umieszczają je na kartkach swoich życzeń zawsze na pierwszem miejscu. Tem tłómaczy się też podpadający objaw, że podczas zeszłorocznego ciężkiego finansowego przesilenia w Ameryce popyt na kotwiczne skrzynki budowlane wcale się nie zmniejszył, podczas kiedy wszystkie inne zabawki daleko mniej miały odbytu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 listopada 1908.

Hotel George'a.

Pp. O. Horodyński z Czerniey, J. Rozwadowski z Hłatkiego, L. Eydziatowicz z Sanoka, Wł. Jankowski z Rossochowacic, S. Ostaszewski z Klimkówki, St. Jakubowski z Zabawy, S. Godlewski z Krasówki, J. Zlamal z Wygody.

Hotel Stadtmüllera.

Pp. K. Berchard z Trembowli, J. Kalinowski z Oraszkowiec.

Hotel Imperial.

Pp. J. Blum z Czerniowiec, Br. Lastowiecki z Sosnowa, J. Gromnicki z Laskowiec.

Hotel Victoria.

Pp. ks. L. Puzyna z Gwoźdźca, A. Maly z Wolowy, A. Berwid ze Stryja.

Hotel Europejski.

Pp. bar. Rokitansky z Wiednia, Wł. Wołkowiecki z Węgier.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 listopada.

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	563	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	10	93	80
„ kra' $4\frac{1}{2}$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	25	93	95
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	80	100	50
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	50	93	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	60	95	30
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwer.	92	30	93	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 listopada 1908

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·40	95·60
styczeń-lipiec	95·25	95·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·40	98·60
kwiecień-październik	98·45	98·65
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	153·—	157·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217·—	221·—
„ „ 1864 po 100 zł.	263·—	267·—
„ „ 1864 po 50 zł.	263·—	267·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·—	115·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·55	95·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·10	97·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·80	113·80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	457·25	459·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	115·20	119·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·10	97·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·60	104·60
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·20	97·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·90	96·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·60	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·85	99·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	95·05	96·05
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·70	96·70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·60	96·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·90	114·90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	110·—	110·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·45	92·65
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	139·75	143·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	182·—	186·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	182·—	186·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·35	93·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	103·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·30	94·30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·40	95·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·—	98·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·75	91·75
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82·—	83·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	174·90	175·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·50	95·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·—	273·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	260·50	265·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·55	101·55
„ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·—	99·40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·90	92·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100·—	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·20	99·80
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·30	99·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·50	112·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·40	113·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·40	89·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·25	102·35
„ „ „ „ 1890 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę)		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	20·50	22·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	464·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	142·50	152·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·50	69·50
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·—	28·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	106·—	116·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	287·50	288·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3350·—	3360·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	626·75	627·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	728·—	729·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	577·—	579·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	426·—	427·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1751·—	1761·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	531·50	532·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Živnosteńska banka 100 zł.	237·50	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5010·—	5030·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	542·—	546·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	350·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	939·—	945·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	707·—	709·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	531·—	541·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	637·25	638·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2366·—	2376·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	455·—
Tureck. zarz. tytoniów 500 franków	360·—	363·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	376·—	380·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·50	239·80
Paryż za 100 franków	95·40	95·55
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	251·—	251·50
Niemieckie banki	117·10	117·30
Włoskie banki	$95·22\frac{1}{2}$	$95·37\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·36
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·16
20-markówka	23·46	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·10	117·30
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·20	95·40
Ruble	$2·51\frac{1}{4}$	$2·52\frac{1}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 121/8 (4) (10497 3—3)

Na żądanie Eizriga Schreiera w Bołszowcach, odbędzie się dnia 7 grudnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 66 ks. gr. gm. kat. Hanowce wraz z przynależnościami, wedle protokołu oszacowania z dnia 18 lipca 1908 L. cz. E. 121/8 (2).

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, oceniono na 540 kor., przynależności zaś na 12 kor.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 3 listopada 1908.

L. 786 (10407 3—3)

Obwieszczenie licytacyi ofertowej.

Celem zabezpieczenia przewozu wyrobów tytoniowych z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie, na razie na przeciąg jednego roku, j. j. 1 stycznia 1909 do końca grudnia 1909, rozpisuje c. k. Urząd sprzedaży tytoniu we Lwowie rozprawę ofertową na dzień 27 listopada 1908 do godziny 12 w południe.

Ubiegający się mają wnieść do tegoż Urzędu oferty pisemne opieczętowane, znaczkiem stemplowym na 1 koronę od każdego arkusza zaopatrzone, wraz z dołączonym kwitem na złożone przepisane wadyum.

Bliższe warunki podane są w przybitym u drzwi c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie szczegółowem obwieszczeniu, które też wtymże Urzędzie podczas godzin urzędowych przeglądnąć można.

C. k. Urząd sprzedaży tytoniu.
Lwów, dnia 14 listopada 1908.

G. Zl. E. 1029/8 (4) (10463 3—3)

Versteigerungs-Edikt.

Auf Betreiben der Firma Hift & Vortrefflich in Wien findet am 7 Dezember 1908 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 7 die Versteigerung der 3/4 Teile der Realität G. E. Z. 190 Gemeinde Skałat statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaftsanteilen sind auf 1782 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 891 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen, und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden, können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Perso-

nen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung II.

Skałat, am 3 November 1908.

(10413 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 23 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: obuwie, kawałki skór, wódki, kalosze, meble i tutki.

Wtorek, 24 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, dywany i srebro.

Środa, 25 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, pianino, kasa, fortepian, towary galanteryjne.

Czwartek, 26 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, różne futra i skórki futrzane.

Piątek, 27 listopada 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i 2 futra męskie, oraz skóry dla szewców.

Sobota, 28 listopada 1908 od 4 do 8 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14 listopada 1908.

L. cz. E. 1840/7g (10443 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy kredytowej w Glinianach zastąpionej przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 15 grudnia 1908 o godzinie 8·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya lwh. a) 22, b) 216, c) 265, d) 441 i połów lw. g) 102, h) 103 gm. Kądzierżawce tj. dwu gospodarstw włościańskich, obszaru 3080 s² w skład których wchodzą dwie czary drewniane każde o 2 izbach, 2 komory i stodoła wraz z przynależnościami należącemi do lwb. 122 składającemi się z 4 drzew owocowych.

Nieruchomości te względnie ich części wystawione nalicytacyę są ocenione a) na 1909 kor. 74 hal., b) na 621 kor. 50 hal., c) na 115 kor. 52 hal., d) na 519 kor. 37 hal., e) na 705 kor. 50 hal., f) na 15 kor., przynależności zaś na 17 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1284 kor. 50 hal., b) 414 kor. 34 hal., c) 77 kor. 02 hal., d) 346 kor. 25 hal., e) 470 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 1 października 1908.

L. cz. E. 2444/8 (6) (10528 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 listopada 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział V., licytacya a) całej realności obj. lwh. 25, b) połowy realności obj. lwh. 165 ks. gr. gm. Martynów stary wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia.

Nieruchomości te są ocenione: a) lwh. 25 na 350 kor., b) lwh. 165 wraz z przynależnościami na 945 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 232 kor. 33 hal., ad b) 630 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 3 października 1908.

L. cz. E. II. 2489/7 (8) (10522 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Laufera w Bołszowcach, odbędzie się dnia 7 grudnia 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 232 ks. gr. gm. kat. Hanowce, składającej się z pgr. 560, 561/1, 561/2, 561/3, 562/1 i 681/1.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 440 kor.

Najniższa cena wynosi 293 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bołszowce, dnia 27 października 1908.

L. 1453/908 (10512 2—2)

Dnia 30 listopada 1908 o godzinie 12 w południe odbędzie się w kancelaryi tutejszego zarządu salinarnego publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert na zabezpieczenie dostawy nafty potrzebnej dla c. k. zarządu salinarnego w Bolechowie, Delatynie, Dolinie, Drohobyczu, Kosowie, Lacku, Łanczynie, Stebniku i Kałuszu w roku 1909 a mianowicie:

37.400 kg. nafty cesarskiej niezapalnej, 1.500 kg. nafty salonowej niezapalnej, a równocześnie taka sama licytacya na dostawę 12.700 kg. oleju rzepakowego do oświetlenia dla zarządu salinarnego w Delatynie, Kosowie, Lacku, Kałuszu i Stebniku.

Oferty przepisowo sporządzone osobno na naftę, a osobno na olej rzepakowy zawierające wadyum do wysokości 5 prc. kwoty przypadającej na okres od 1 stycznia do końca grudnia 1909 tudzież klauzulę, iż oferentowi są znane dokładnie warunki licytacyjne i że takowym się bezwarunkowo podaje, należy wnosić najdalej w dniu 30 listopada 1908 do godziny 12 w południe na ręce Naczelnika zarządu salinarnego.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

Po dokonanem ogłoszeniu uprasza się o bezwłoczne przesłanie dotyczących egzemplarzy gazety jak również ostemplowanego kwitu.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 17 listopada 1908.

L. cz. E. 1605/8, E. 2775/8, E. 2704/8, E. 1163/8, E. 1410/8, E. 1436/8, E. 1749/8, E. 942/8, E. 2423/8 (10464)

Edykt.

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 7, odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. domu w Sokalu Nr. 1736 lwh. ocenionego na 9224 kor. 60 hal. dnia 31 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem.

2. 1/4 części domu w Sokalu Nr. 829 lwh. ocenionego na 802 kor. dnia 31 grudnia 1908 o godzinie 8 przed południem.

3. gospodarstwa wiejskiego w Switarzowie Nr. 133 lwh. ocenionego na 4054 kor. 04 hal. dnia 28 grudnia 1908 o godzinie 8 przed południem.

4. 1/2 z 15/72 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 593 lwh. ocenionego na 58 kor. 65 hal. dnia 29 grudnia 1908 o godzinie 8 przed południem.

5. gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 444 lwh. ocenionego na 5585 kor. 88 hal. dnia 29 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem.

6. gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 187 lwh. ocenionego na 899 kor. dnia 23 grudnia 1908 o godzinie 8 przed południem.

7. a) 1/2 z 1/6, 1/2 z 3/12 z 1/6, 1/24, 1/2 z 1/6, 1/12 z 1/6 i 2/12 z 1/6 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 182 lwh.

b) 1/2 z 54/96, 30/96 i 4/96 części gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 604 lwh. ocenionego ad a) na 342 kor. 72 hal., ad b) na 860 kor. 55 hal. dnia 28 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem.

8. 2/8 części gospodarstwa wiejskiego w Perwiatyczach Nr. 68 lwh. ocenionego na 1414 kor. 56 hal. dnia 23 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 4612 kor. 30 hal., ad 2. 401 kor., ad 3. 2702 kor. 68 hal., ad 4. 39 kor. 10 hal., ad 5. 3723 kor. 92 hal., ad 6. 599 kor. 34 hal., ad 7. a) 228 kor. 48 hal., ad 7 b) 573 kor. 70 hal., ad 8. 943 kor. 04 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 20 października 1908.

L. cz. E. 2306/8 (4) (10498)

Dnia 29 grudnia 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 64 ks. gr. gm. Truszowice.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, oceniono na 1655 kor.

Najniższa cena wynosi 1103 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 13 listopada 1908.

L. cz. E. 2886/8 (6) (10499)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 689 ks. gr. gm. Gródek Jagielloński, składającej się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły, oraz gruntów poddanych kulturze (ogród, rola, łąka, pastwisko) obszaru łącznie 2 ha. 22 ar. 41 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3495 kor.

Najniższa cena wynosi 2330 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagielloński, 2 października 1908.

L. cz. E. 1086/7 (8) (10563 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kuszniera w Toustem odbędzie się dnia 2 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya realności lwh. 991 ks. gr. Touste objętej, składającej się z pbud. lk. 551 i stojącej na niej chaty pod lk. 223 w gminie Kąt tudzież z parc. gr. lk. 3035.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części to jest kwotę 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, 17 października 1908.

L. cz. E. 626/8 (7) (10442)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lipmana Sternlichta, kupca w Wadowicach, odbędzie się dnia 23 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach, licytacya realności lwh. 1386 i 1387 ks. gr. gm. kat. Wadowice obj. wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 16.529 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 11.019 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 2 listopada 1908.

L. cz. E. 1258/8 (14) (10534)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 grudnia 1908 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, odbędzie się w domu Nagelberga licytacya a) realności lwh. 906, b) połowy realności lwh. 905 ks. gr. gm. Meducha, składających się z chaty, budynków gospodarczych, ogrodu i gruntów ornych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 620 kor., ad b) na 294 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 413 kor. 33 hal., ad b) 196 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 29 października 1908.

L. cz. E. 332/8 (12) (10496)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Wurzelberga w Okocimie, odbędzie się dnia 23 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16, licytacya połów realności lwh. 294 i 348 oraz 1/4 części realności lwh. 99 gm. Brzesko, składających się z parcel bud.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są oceniono na a) połowa realności lwh. 294 gm. Brzesko 465 kor. 50 hal., b) połowa realności lwh. 348 gm. Brzesko na 573 kor., c) 1/4 części realności lwh. 99 gm. Brzesko na 197 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi a) 311 kor. 34 hal., ad b) 382 kor., ad c) 131 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 28 września 1908.

L. cz. E. 1027/8 (12) (10504)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy M. Reich & Ziff we Lwowie, odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 613 gm. Rawa, zobowiązanego Sendera Morgensterna własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.448 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 6303 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 8 listopada 1908.

L. cz. E. 305/8 (4) (10547)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie, odbędzie się dnia 21 grudnia 1908 o godz. 3 30 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze licytacya połowy realności lwh. 232 ks. gr. gm. Wieprz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6954 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 4636 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 9 listopada 1908.

L. cz. E. 2957/8 (5) (10559)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gąbryela Schächnera z Potoka Złotego, odbędzie się dnia 7 grudnia 1908 o godz. pół do 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, sala rozpraw licytacya realności lwh. 88 gm. Zaleszczyki małe, którą stanowi ogród warzywny obszaru 30 ar. 75 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 16 września 1908.

L. cz. E. 975/8 (5) (10564)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Etie Steinig, jako prawonabywczyni Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie, odbędzie się dnia 7 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności objętej lwh. 199 ks. gr. gm. kat. Husiatyn, składającej się z domu znajdującego się na pb. 343 komórki i pg. lk. 21/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8269 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 4134 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Husiatyn, dnia 28 października 1908.

L. cz. E. 1263/8 (5) (10453)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Klary Lisik w Nadolu, odbędzie się dnia 29 grudnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 307 ks. gr. gm. Nadole, składającej się z pr. gr. lk. 723 o powierzchni 10 arów 11 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 250 kor.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 5 listopada 1908.

L. cz. E. 442 8 (10) (10440)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Moritza Neumanna, odbędzie się dnia 29 grudnia 1908 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach licytacya połowy realności lwh. 414 ks. gr. gm. Marcyporęka, 5/9 z 2/3 części realności lwh. 364 ks. gr. gm. Marcyporęka, całej realności lwh. 86 ks. gr. gm. Marcyporęka, wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy domu i zabudowań gospodarczych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a) 1/2 lwh. 414 na 210 kor. 90 hal., b) 3/9 z 2/3 lwh. 364 na 604 kor., c) cała realność lwh. 86 na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 160 kor. 60 hal., ad b) 402 kor. 66 hal., ad c) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 20 października 1908.

L. cz. E. V. 2299/8 (6) (10530)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Luzera Kleinberga w Drohobyczu przeciw Wasylowi Krawczuk, Jakimowi Krawczuk, Annie Krawczuk, Paraszce z Motyków Krawczuk, Nykole Krawczuk synowi Iwana, Dmytrowi Motyka i nielet. Eufrozynie, Anastazyi i Pawłowi Krawczukom do rąk ojca i prawnego zastępcy Michała Krawczuka wszystkim w Stanyli, odbędzie się w celu zniesienia współwłasności realności objętych lwh. 29, 103, 104 i 105 gm. Stanyla dnia 15 grudnia 1908 o godz. 10 przed południem,, b. 81 tut. sądu publiczna sprzedaż tychże realności pod warunkami tus. uchwałą z dnia 14 maja 1908 E. V. 2299 8 (2).

Wartość sprzedać się mających realności ustala się na podstawie dokonanego w dniu 23 czerwca 1908 sądowego ocenienia, a to: 1. realności obj. lwh. 29 gm. Stanyla na 6046 kor. 78 hal., 2. realności obj. lwh. 103 gm. Stanyla na 1207 kor. 2 hal., 3. realności obj. lwh. 104 gm. Stanyla na 295 kor. 7 hal., 4. realności obj. lwh. 105 gm. Stanyla na 550 kor. 43 hal., a wartości te stanowią zarazem najniższą ofertę sprzedać się mających realności i sprzedaż poniżej tych cen nie przyjdzie do skutku.

Nabywca przyjmie bez policzenia na cenę kupna wszystkie ciężary i wierzytelności hipotecznie zabezpieczone na realnościach wyżej wymienionych.

Cena kupna ma być uiszczoną natychmiast.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, 7 listopada 1908.

Upadłości.

L. S. 6/6 (222) (10529)

W konkursie Jakóba Rosnera wyznacza się po myśli § 149 ord. konk audyencyę do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy pana dra Fernhoffa, oraz realizacyi praw naftowych masy konkursowej na dzień 1 grudnia 1908 o godz. 11tej przed południem w c. k. Sądzie powiatowem w biurze 53.

Wierzycielom wolno jawić się na tej audyencyi przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Drohobycz, dnia 10 listopada 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 1515 (16 Sa/8) (10472 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do rozpisanego w Nr. 268 „Gazety Lwowskiej" konkursu uwiadamia się, że konkurs na posadę lekarza więziennego przy tut. domu więziennym upływa 24 grudnia 1908.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego dla spraw karnych.

Lwów, dnia 14 listopada 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 163/8 (10552)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd kraj dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 7 czasopisma: „Monokl" z dnia 14 listopada 1908, 1. w artykule pod tytułem „Lwów to miasto" od „Nigdzie" do „panienek", 2. w artykule „Znam ją" od „ojciec" do końca, 3. „kto winien" od „Tak wysoko" do końca, 4 w artykule „Między przyjaciółkami", 5. w artykule „Przed ciągnieniem loteryjnem od „Pan Y" do końca, 6. artykuł „Dowód uzdolnienia wraz z ilustracyą, 7. artykuł pod tytułem „Kroniczka panny Kazi" od „Spaliła mu" do „i krokami" i od „Postawię mu" do końca, zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 13 listopada 1908.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany zakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19 listopada 1908.

Zl. 267 (10482)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 14 November 1908, Pr. XXXV. 285/8/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 261 der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy" vom 12 November 190? mit der Überschrift: „Pocatek konce" erschienenen Artikels durch die Stelle von „Kazdy nyni muze" bis einschließlich „volicum zase vziti" das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 14 November 1908.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 November 1908, Pr. V. 32/8, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Mitteilungen des Vereines Südmark" vom 10 November 1908 wegen der Stelle von „Wo sich nichtdeutsche Personen" bis „nationalem Selbstmord" des Artikels: „So geht's nicht mehr weiter" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1908, Pr VII 55/8, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der in Belgrad in serbischer Sprache erscheinenden Zeitschrift: „Slovenski jug" wegen des Artikels: „Pismo Njegovom carsko kralj. Velicanstvu Franju Josifu" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1908, Pr. VII 54/8, die Weiterverbreitung der Nummer 260 der Zeitschrift: „Slovenski Narod" vom 6 November 1908 wegen der Artikel: „Krvava sodba"; „Kranjska hranilnica"; „Gorje nepreviduezem"; „Boj pijavkam"; „Dragonsko pivo"; „Kaj hocemo"; „Dnevne vesti" in den Stellen von „V trgovini Herzmansky" bis „prebito nezavedni" und von „Petra Lassnika, trgovca" bis „sovraznik Slovencev" nach § 300 und 302 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1908, Pr. I. 423/8, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Jitrenka" vom 11 November 1908 wegen des Artikels: „Svuj k svemu" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1908 Pr. III. 421/8, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Mlade Proudy" vom 13 November 1908 wegen der Stelle von „Kdyz pruvod se" bis „klidne zastupy" des Artikels: „Policejni inspektor, ktery trha husitsky prapor" und von „Blumenkron byl v drivejsich" bis „surovi dustojnici" des Artikels: „Clovek bestie" nach § 64 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1908, Pr. I. 4 9 8, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialne demokraticke" vom 12 November 1908 wegen der Stellen von „A i katolicky ritual" bis „mezi pohanske massy" und von „Zlocinnost se ani trunum" bis „cinil ve velkem" des Artikels: „Stan. Klika: „Po sensaci dne", dann von „Kdykiliv vidim" bis „plakal jako dite", von „Nekteri ze zalozniku" bis „ukladaji", von „Spal. vlastne bezel jsem" bis „zhrubleho muze" und von „Slunce se ostatne do nas" bis „nejvyssiho stupne" des Artikels: „Filip Dobrovolny: Z manevru" nach § 300, 303 und 305, St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1908, Pr. 60 8, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift: „Oberleutensdorfer Zeitung" vom 11 November 1908 wegen des Artikels: „Die rohe Gewalt" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1908, Pr. 59/8, die Weiterverbreitung der Nummer 91 der Zeitschrift: „Brüxer Volkszeitung" vom 11 November 1908 wegen des Artikels: „Die rohe Gewalt" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 14 November 1908, Pr. 58 8, die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 13 November 1908 wegen der Stelle von „Velikou roli“ bis „naslednik“ des Artikels; „Z maticky Prahy“ und der Stellen von „Nekupujte“ bis „Nemcu“ und „Protomyslime“ bis „official v. v. a. d.“ des Artikels: „Zpravy z kraju“, „Blatna“, „Tabor“, nach § 63, 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1908, Pr. 53/8, die Weiterverbreitung der Nummer 859 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa“ vom 7 November 908 wegen der Stellen von „Diefer Aufruf“ bis „suchen“, „Fast könnte“ bis „kommt“ und von „Der Deutsche“ bis „Gegner“ des Artikels: „O du mein Böhmerland“; von „Man braucht“ bis „angestellt ist“ des Artikels: „Zur Beschlagnahme“ nach § 300 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1908, Pr. 52/8 die Weiterverbreitung der Nummer 87 der Zeitschrift: „Prvni neodvisly list prazskych predmesti Volne Slovo“ vom 7 November 1908 wegen der Stelle von „Prazske bumly ochabujou“ bis „v horsim smyslu“ und von „Dvojnasobnou smelosti“ bis „obecenstvu na to“ des Artikels: „Prazske bumly ochabujou“ und „Dvojnasobnou smelosti“ nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1908, Pr. 54 8, die Weiterverbreitung der Nummer 135 der Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 11 November 1908 wegen der Stelle von „budou tomuto“ bis „pak vyzpovidaji“ des Artikels: „K bazaru bojovnych redemtoristu“ nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1908, Pr. 8/8, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der in Rom erschienenen Zeitschrift: „L'asino“ („Der Esel“) vom 1 Nowember l J. wegen der auf der ersten Seite gedruckten bildlichen Darstellung mit ber Aufschrift: „Sulla scena balcanica“; wegen des Artikels: „Il catechismo cinematografato“; wegen des Artikels: „Calendario dei Santi“; wegen der Wörter: „Bottega“, „Pedagogo“ und „Vite“ des „vocabolario degli asini“ und wegen des Artikels: „La teologia per il popolo“ nach § 63, 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1908, Pr. 6 8, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der in Bologna erschieneuen Zeitschrift: „Il mulo“ („Das Maultier“) vom 1 November l J. wegen der auf der ersten Seite gedruckten bildlichen Darstellung mit der Aufschrift: „La bella parte che ci fa l'Italia“ nach § 63 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1908, Pr. 7/8, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der in Bologna erschienenen Zeitschrift: „La Rana“ („Der Frosch“) vom 30—31 Oktober l. J. wegen der auf der zweiten und dritten Seite gedruckten bildlichen Darstellung mit der Auschrift: „voracita austriaca“ und des dazugehörigen Gedichtes mit der französischen Übersetzung nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 268 (10514)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1908, Pr IX. 111/8, die Weiterverbreitung der Nummer 1861 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 10 November 1908 wegen der Stelle von „Il decreto“ bis „brutale“ des Artikels: „La reazione brutale“ und des Artikels: „Incredibili torture nel reclusorio di Capodistria“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit der Erkenntnisse vom 14 November 1908, Pr. 424/8, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Dobra Kopa“ vom 13 November 1908 wegen der Stellen von „Jak to luci“ bis „vypadalo v Praze v nejprudsi revo- „valecna vzducholod“ samt Illustration und von „Jelikoz mily Pavlicek“ bis „mezi sebe“ des Absatzes: „Svaty otec na ceste po evropskych statech“ nach § 122 a, 491 und 493 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 November 1908, Pr. IV. 31/8, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Hlasy Pokroku“ vom 14 November 1908 wegen der Stelle von „Treba je jiste“ bis „vubec ani nejsou“ des Artikels: „Dopis z Prahy“ nach 305 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 November 1908, Pr. IV. 32/8, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Grulicher Wochenblatt“ vom 14 November 1908 wegen des Artikels: „Eger. Gegen die czechischen Beamten in Eger“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1908, Pr. IV. 30/8, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „Brauner Deutsche Zeitung“ vom 13 November 1908 wegen des Artikels: „Eger Gegen die czechischen Beamten in Eger“ nach § 302 St. G. verboten.

Zl. 269 (10553)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 15 November 1908, Pr. 8/8, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Steirer Seppel“ wegen des Gedichtes: „Soldatenlied“ nach § 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 16 November 1908, Pr 62/8, die Weiterverbreitung ber Nummer 11 der Zeitschrift: „Der Volksanwalt“ vom November 1908 wegen der Stelle von „Es wäre wirklich notwendig“ bis „Kulturarbeit im Osten“ des Artikels: „Der Kommandierende von Prag“ nach § 491 St. G sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 November 1908, Pr. 54 8, die Weiterverbreitung des im Verlage der Narodni Jednota v Olomouci erschienenen Flugblattes: „Pamatka z ceskeho dne v Olomouci“, und zwar wegen der Stellen von „Ani halere“ bis „proti nam“, von „Nerozvazne provadenym“ bis „a zavodech“, von „proto“ bis „cizakum“, von „v odvetu“ bis „zpupnosti“, von „Prestante“ bis „spekulantu“ und von „Nejvetsi narodni“ bis „nepratelum“ nach § 302 St. G. verboten.

Księgi gruntowe.

L. Prez. 25581 19 R/8 (10281 2—3)

Edykt I.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie wprowadza w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. i rozporządzenia c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 stycznia 1889 Nr. 4 Dz. rozp. postępowanie sprostowawcze w celu uzupełnienia następujących ksiąg gruntowych:

1. księgi gruntowej c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie dla gminy katastr. Zawóz przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 1281, 1479/1, 1479/2, 1479/3, 1479/4, 1481/1, 1481/2, 1481/3, 1481/4, 1481 5, 1481/6, 1481/7, 1481/8, 1481/9, 1481/10, 1481/11, 1484, 1485;

2. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Boryni:

a) dla gminy kat. Mołdawsko przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli gruntowej l. k. 43/2;

b) dla gminy katastralnej Wysocko wyżne przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l. k. 5082, 5083;

3. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Kosowie dla gminy kat. Szeszory przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel grunt. l. k. 396/3, 396/4 i 396/5;

4. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie dla gminy kat. Dahnów przez wpisanie do wykazu hipotecznego l. 91 parceli grunt. l. k. 2309;

5. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Mikulińcach dla gminy kat. Kozówka przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli grunt. l. k. 2477;

6. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Peczeniżynie:

a) dla gminy kat. Peczeniżyn przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parcel gruntowych l k. 2553/3, 2553/4, 2553/5;

b) dla gminy kat Peczeniżyn przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli grunt l. k. 2489;

7. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Rudkach dla gminy kat. Nowosiółki gościnne przez utworzenie wykazu hipotecznego dla parceli grunt. l. k. 817;

8. księgi gruntowej dla większych posiadłości c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie przez dopisanie do wykazu hip. l. 557 parceli gruntowej l. k. 2724/2 w gminie Załukiew położonej, a dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanej;

9. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Starym Samborze:

a) dla gminy kat. Sozań przez utworzenie wykazu hipot. dla parcel gruntowych l. k. 35 i 303;

b) dla gminy kat. Straszewice przez utworzenie wykazu hipot. dla parceli grunt. l. k. 2856/36.

10. księgi gruntowej c. k. Sądu powiatowego w Trembowli dla gminy kat. Kleszczawa przez utworzenie wykazu hip. dla parcel gruntowych l. k. 1107/1, 1107/2, 1107/3 i 1107 4.

Zarazem podaje c. k. Wyższy Sąd krajowy do wiadomości, że projekty wykazów hipotecznych dla powyższych parcel mają być od dnia 1 stycznia 1909 za księgę gruntową uważane.

Projekty tych wykazów hipotecznych można przeglądać w odnośnych sądach.

Od dnia 1 stycznia 1909 wszelkie nowe prawa, czy to własności czyli zastawu lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyżej wymienionych, jedynie przez wpisanie do ksiąg gruntowych ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

a) na podstawie jakiego prawa, przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) już przed dniem otwarcia powyższych wykazów hipotecznych, nabyli do dowyższych nieruchomości lub do ich części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakiekolwiek prawa wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu powyższych wykazów hipotecznych wpisane nie zostały;

ażeby z temi prawami do dotyczących sądów najdalej do dnia 1 kwietnia 1909 się zgłosili, gdyż inaczej w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w wykazach hipotecznych zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo mogło być wiadomem z dawnych jakichkolwiek wpisów, lub że było ono wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania do Sądu wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

C. k. Wyższy Sąd krajowy.

Lwów, dnia 5 listopada 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IV. 348/8 (1) (10450 3—3)

Edykt.

Przeciw Jerzemu, Grzegorzowi Marksom i Rozalii Jemiołek, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Jana i Annę Kuftów z Trynitatis pozew o uznanie praw zastawu dla sum 176 złr. 23 ct., 176 złr. 23½ ct. i 176 złr. 23½ ct. m. k. wpisanych w stanie biernym realności lwh. 36 i 154 gm. Chodenice za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 listopada 1908 o godz. 9 rano w sali Nr. 4 w Sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Władysława Kiernika adwokata w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 31 listopada 1908.

L. cz. C. I. 534/8 (10543)

Edykt.

Przeciw Józefie Selz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Maryę Selz pozew, o odwołanie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 17 grudnia 1908, o 9 B. 2.

Celem strzeżenia praw Józefy Selz, ustanawia się pana Stanisława Wilczka notaryusza w Sieniawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tęże w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 16 października 1908.

L. cz. C. IV. 396/8 (1) (10535)

Edykt.

Przeciw Leibowi i Salomonowi Moschelowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Majera Leiby Hausknechta pozew, o 568 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 9 grudnia 1908 o 9 godzinie.

Celem strzeżenia praw Leiby i Salomona Moschla ustanawia się pana dra adwokata Jana Lityńskiego w Haliczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Leiby i Salomona Moschlo w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 6 listopada 1908.

L. cz. C. I. 269/8 (1), Cb I. 1009/8 (1) (10570)

Przeciw nieobecnym spadkobiercom b. p. Nechy Hirschhorn, a to Racheli Ryfce, Pinkasowi Abrahamowi i Dawidowi Hirschhorn przedtem w Mikulińcach, wniósł Feibisch Stöckel w Tarnopolu przez adw. dra Sygalla w Tarnopolu pozwy o zapłacenie 940 kor. i 97 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 10 grudnia 1908, w biurze Nr. 8, o godz. 9 rano.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanych kuratorem Maurycy Kurz w Mikulińcach zastępować będzie pozwanych, dopóki się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce, dnia 17 listopada 1908.

L. cz. C. II. 180/8 (1) (10537)

Edykt.

Przeciw Hryniowi Milko i Parani vel Parańce Milko, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Jurka Milko ze Sośnicy pozew, o zniesienie współwłasności realności lwh. 489 ks. gr. gminy Sośnica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 listopada 1908 o godz. 10 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Hrycia Milko i Parani vel Parańki Milko, ustanawia się pana dra Jakóba Spetta adw. w Radymnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 1 listopada 1908.

L. cz. C. II. 181/8 (1) (10538)

Edykt.

Przeciw Hryciowi i Parańce vel Parani Milko, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Jurka Milko ze Sośnicy pozew, o zniesienie współwłasności realności lwh. 490 ks. gr. gm. Sośnica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 listopada 1908 o godz. 10 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Hrycia Milko i Parani vel Parańki Milko, ustanawia się pana dra Jakóba Spetta adw. w Radymnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 1 listopada 1908.

L. cz. C. I. 235/8 (1) (10539)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Mandrzykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Michała Leśnego pozew. o uznanie prawa własności części pgr. 1205/1 oznaczonej na planie 1205/3 w Skołoszowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 listopada 1908 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Mandrzyka ustanawia się pana Michała Gruszkę kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Mandrzyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo. dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 23 października 1908.

L. cz. C. I. 66/8 (7) (10531)

Edykt.

Przeciw Janowi Wachowi z Chodorówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez małol. Stefana Piechurę pozew, o ojcostwo alimentacyę.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 3 grudnia 1908 w podpisanym sądzie o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Wacha, ustanawia się pana Teodora Pawluka c. k. notar. w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Wacha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 14 listopada 1908.

L. cz. C. III. 292/8 (2) (10560)

Edykt.

Przeciw Piotrowi i Hryciowi Sierocińskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Abrahama Lempla, kupca w Cieszanowie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 266 ks. gr. gm. Brusno stare w drodze licytacyjnej sprzedaży.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 25 listopada 1908, o 10 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra i Hrycia Sierocińskich ustanawia się dr. Stanisława Nurkowskiego, adwokata w Cieszanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 11 listopada 1908.

L. cz. C. III. 281/8 (1) (10533)

Edykt.

Przeciw Jędrzejowi Wiktorowi ze Strożówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jana Wałęgę z Zagorzan pozew o zapłacenie 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 grudnia 1908 o godz. 9 i pół rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jędrzeja Wiktora ustanawia się pana dra Dziubczyńskiego, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 27 października 1908.

L. cz. C. II. 349/8 (2) (10568)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Hanczlowi wniósł Jan Klatka do tut. Sądu pozew o 280 kor. 75 hal.

Ustną rozprawę wyznaczono na 23 listopada 1908 godzina 9 i pół rano, biuro Nr. 2.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono p. dr. Roberta Pawłowskiego adwokata z Krosna na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, 6 listopada 1908.

L. cz. C. II. 298/8 (1) (10565)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Panków s. Kiefora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Husiatynie przez Dmytra Przysiężnego s. Semka z Czarnokoniec małych pozew, o uznanie prawa własności do pgr. 381/2 wchodzącej w skład whl. 533 ks. gr. gm. Czarnokońce małe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 listopada 1908 godzina 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Dmytra Panków s. Kiefora, ustanawia się pana Józefa Kulczyckiego w Probużnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Dmytra Panków s. Kiefora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 10 listopada 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 491/8 (9821)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka mleczarska w Krasnem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli w Krasnem dnia 5 lipca 1908 odbytem.

Siedziba spółki jest gmina: Krasne.

Celem spółki jest:

Wspólne przerabianie i spieniężanie mleka produkowanego w gospodarstwach członków spółki.

Szerzenie wiadomości co do umiejętnego chowu i żywienia bydła mlecznego.

Wspólne sprowadzanie artykułów niezbędnych w gospodarstwie nabiałowem.

Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków:

Ks. Stanisława Siary, proboszcza w Krasnem, jako przewodniczącego zarządu.

Jana Kluza, gospodarza w Krasnem, jako zastępcy przewodniczącego.

Michała Bawara, organisty w Krasnem, jako kasyera.

Ogłoszenia umieszczanę będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółki w ile fundusze spółki nie wystarczą, najwyżej do wysokości 10-krotnego udziału przez siebie deklarowanego.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 1 października 1908.

L. cz. Firm. 1479 Stow. II. 135 (10075)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: „Drukarnia udziałowa, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Czas trwania: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 5 kwietnia 1908 postanowiono przedłużyć trwanie Towarzystwa na drugie dziesięciolecie, licząc od dnia 22 września 1908.

Data wpisu: 29 września 1908.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 27 września 1908.

L. cz. Firm. 468/8 (10029)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm kupca pojedynczego wykreślono:

Siedziba firmy: Lipnica (powiat Kolbuszowa).

Brzmienie firmy: Dawid Eckstein.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 19 września 1908.

L. cz. Firm. 268 Stow. II. 1176 (9994)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Radomyśl wielki.

Brzmienie firmy: Powszechny zakład kredytowy w Radomyślu wielkim, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Algemeine Kredit-Anstalt in Radomyśl wielki, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: 6 października 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie interesu kredytowego w celu udzielania kredytu tylko swoim członkom na możliwie umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania stowarzyszenia: jest nieograniczony.

Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów i jednego zastępcy dyrektorów, którymi zostali wybrani na 6 lat Wolf Gold, Majer Notowicz i Chaim Reinmann przemysłowcy w Radomyślu wielkim jako dyrektorowie a Izaak Dembitzer przemysłowiec w Radomyślu wielkim jako zastępca.

Podpis firmy: uskutecznia się w ten sposób, że pod wypisaną firmą położą swe podpisy trzej dyrektorzy.

Ogłoszenia będą umieszczane w jednym z dzienników krajowych lub w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udziały członków wynoszą 50 kor.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do trzechkrotnej kwoty z deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 17 października 1908.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 17 października 1908.

Kuratele.

L. cz. P. VIII. 282/8 (9975 1—3)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Maryę Zaliszczuk w Wisłowej.

Kuratorem jej ustanowiono Andrija Zaliszczuka w Wisłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kałusz, dnia 17 września 1908.

L. cz. P. 153/8 (9847 1—3)

Edykt.

Bronisława Kuryś syna Jędrzeja z Wiśniowczyka uznano marnotrawnym.

Kuratorem Eugeniusz Winnicki w Wiśniowczyku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśniowczyk, 17 października 1908.

L. cz. L. 5/8 (15) (9972)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Stanisława Mazura w Kawęczynie.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Kochana w Kawęczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 19 sierpnia 1908.

L. cz. L. 17/7 (7) (9889)

Edykt.

Ludwik Burghard ze Zboisk uznany marnotrawnym.

Kuratorem tegoż Jakób Burghard ze Zboisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. L. 34/7 (5) (9890)

Edykt.

Nuchim Aron 2 im. Mach w Sokalu uznany umysłowo chorym.

Kuratorem tegoż Salamon Mach w Sokalu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 5 marca 1908.

L. cz. P. 239/8 (4) (9899)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wojciecha Misiorowskiego w Uściu solnem.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Bobra w Uściu solnem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 16 października 1908.

L. cz. L. 15/8 (15) (9904)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Tyszyka po Fediu, rolnika w Jazowie starym.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Konowała rolnika w Jażowie starym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 6 sierpnia 1908.

L. cz. L. 25/8 (12) (9906)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Romana Zbadynskiego w Tuczapach.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Wowka w Tuczapach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 19 października 1908.

L. cz. P. V. 134/8 (9978)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Matija Achtemijczuka Maksyma w Russowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jakowa Diducha Wasyla w Russowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sniatyn, dnia 19 września 1908.

L. cz. L. 8/8 (6) (9963)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Kobaka w Zawadce.

Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Swidela w Zawadce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostko, dnia 20 października 1908.

L. cz. P. 122/8 (9982)

Edykt.

Za umysłowo chorą unano Józefę Wójcicką w Wiśniczu.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Mazanka w Wiśniczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 7 października 1908.

L. cz. P. 148/8 (2) (9866)

Edykt.

Semion Lyzan został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Ołeksa Andrijczyn gospodarz z Krasnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borynia, dnia 28 lipca 1908.

L. cz. L. 4/8 (3) (9863)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Józefa Blichara w Błaszkowej.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Gajdę w Błaszkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzostek, dnia 3 lipca 1908.

L. cz. L. I. 7/8 (5) (9834)

Edykt.

Za chorego umysłowo uznano Dmytra Woźniaka w Szymbarku.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Cetnarowskiego w Szymbarku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gorlice, dnia 1 października 1908.

L. cz. P. 188/7 (4) (9870)

Edykt.

Andrzej Szapowała z Bursztyna uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego Jan Budny Aleksandrów z Bursztyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 28 października 1908.

L. cz. L. 2/8 (7) (9872)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Koziara w Straszęcinie.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Koziarę w Straszęcinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 23 września 1908.

Doniesienia prywatne.

Zawiadomienie.

W myśl §§ 39 i 40 statutu zawiadamia się, że

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Białej w likwidacyi odbędzie się w dniu 30 listopada 1908 o godz. 4 po południu w lokalu Czytelni polskiej w Białej.

PORZĄDEK DZIENNY:

Zawiadomienie o otwarciu konkursu do majątku stowarzyszenia w myśl § 49 ustawy z 9 kwietnia 1873 r. l. 70 D. u. p.

Komitet likwidacyjny.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908

po **45 hal.** za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne

we Lwowie, Krakowie, Przemyślu i Stanisławowie

poleca

Prawdziwe mleko ogórkowe 1 kor.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

do wydelikacenia i upiększenia twarzy. — Znakomite, prawdziwe, naturalne. — Żądać wyraźnie tylko wyrobu

IHNATOWICZA.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/2 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/2 " " " "	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/2 " " " "	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/2 " " " "	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/2 " " Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicy

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Schowki depozytowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

25% taniej | 2000 paltotów zimowych
2000 ubrań marynarkowych
1000 płaszczyków i ubrań dziecinnych
1000 płaszczów i ubrań studenckich

JÓZEF KÖRNER

c. k. dostawca dla Pp. urzędników państw.
LWÓW, ul. Jagiellońska 4.

Największy transport zimowy, oraz Skład futer podróżnych i miastowych.
Obstalunki wykonuje się w najkrótszym czasie. | **25%** taniej

---

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

SZAPIRA I NEUMAN

zakład rytowniczy
i odlewarnia tablic metalowych
Lwów, ul. Ruska l. 1,



wykonuje gustownie i po umiarkowanych cenach stampilie kauczukowe, pieczęcie metalowe, marki pieczątkowe, tablice i napisy metalowe, oraz wszelkie grawiury na różnych metalach.
Skład drukarń kauczukowych i farb do stampilli.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1



Ogromna nędza.

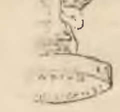
Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Kołdry
na puchu i zwykłe, materace, poduszki, łóżka i t. p. polecają najtaniej
SCHUSTER i TOCZYSKI
skład mebli dywanów i dekoracyj
Lwów, Trzeciego Maja 5.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

DO
AMERYKI i KANADY
przeprawia najszybciej
LINIA KUNARD
Główne zastępstwo na Galicyę
Lwów,
ul. Grodecka l. 99.
Wyjaśnienia darmo.

Najpiękniejsze i najgustowniejsze
STAMPILIE kauczukowe,
pieczęcie metalowe i tablice mosiężne i lane dla PP. adwokatów, notaryuszy, lekarzy i t. p. wykonuje najtaniej



D. WEISS artystyczny Zakład rytowniczy Lwów, ul. Karola Ludwika 29.
(Pasaż Oranża). Proszę się przekonać, że moje ceny są najtańsze od wszystkich ofert.
Cenniki wysyłam franco.

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża
M. GELBHAUS,
inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca
Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów.).

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny
TEATR „URANIA"
(Oesera Royal-Bio Comp.)
Sobota 21, Niedziela 22 i Poniedziałek 23 listopada.

PROGRAM:

1. Koncert.
2. Pośród czarujących fiordów Norwegii.
3. Przygody Wikingów (sceny z życia rozbójników morskich).
4. Z Bombaju do Kalkuty (podróż przez Indye).
5. Kto dostanie spadek po wuju (sceniczna humereska).
6. Koncert.
7. Amerykańska fabryka lokomotyw (Część I.).
8. Fałszywa baronowa.
9. Kwestarz (opowieść sceniczna).
10. Koncert.
11. Pocieszny sen artysty.
12. Jakżesz zmienne są losów koleje? (opowieść z życia).
13. Balet kadrylowy (wspaniały popis choreograficzny).
14. Koncert.

Każdego tygodnia nowy program.

W poniedziałek po południu o godz. 4-tej przedstawienie popularne z prelekcyą Inż. Libańskiego p. t. „Narodziny i zgon lokomotywy" z obrazami kinemat.).

Muzyka wojskowa 15 p. p.
pod batutą swego kapelmistrza.
Początek przedstawień po poł. o godz. 4-tej, wieczornych o pół po 8-mej.

XXVII. król. węg.
Państwowa Loterya Dobroczynności
na ogólno-ludzkie cele dobroczynne.
Loterya ta zawiera 11.969 wygranych w ogólnej sumie 365.000 koron, które zostaną gotówką wypłacone.

Główna wygrana 150.000 koron

następnie:

1 główno-wygrywający los	K. 20.000		10 wygranych po	1.000
1 „ „ „	10.000		150 „ „	100
1 „ „ „	5.000		300 „ „	50
5 wygranych po	2.000		1500 „ „	20
			10.000 „ „	10

Ciągnienie nieodwołalnie 30 grudnia 1908.

1 Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia w król. Dyrekcyi dochodów loteryjnych w Budapeszcie (gł. urząd cłowy) we wszystkich urzędach pocztowych, podatkowych, cłowych i rolnych, na wszystkich stacyach kolei i większych trafikach i kantorach wymiany.
Król. węg. Dyrekcya dochodów loteryjnych.

Nareszcie właściwe!

Tak zawoła niejedna matka, gdy zobaczy, jak jej uradowane dzieci bawią się podarowaną im kotwiczną skrzynką budowlaną i jak z pod ich małych rączek coraz piękniejsze powstają budowle. A gdy dalej spostrzeże, że jej dzieci inne swoje zabawki rzuciły do kąta i że zajmują się tylko wspaniałemi kotwicznemi budowlami, wtenczas powie słusznie, że

kotwiczna skrzynka budowlana

jest nie tylko **bardzo pouczającym**, ale i **najtańszym podarkiem.** Wszystkim przeto matkom, które pragną zrobić równie pomyślne doświadczenie z swoim podarkiem gwiazdkowym, gorąco polecamy, aby **czemprędzej** zażądały od **F. Ad. Richtera & Cie.**, król. nadwornych i szambelańskich dostawców w **Wiedniu**, I. Operngasse 16, najnowszego cennika **kotwicznych** skrzynek budowlanych i nowych Richtera **układanek**, aby w zupełnym spokoju wybrać mogły odpowiednią skrzynkę budowlaną, a potem ją kupić w najbliższym handlu z zabawkami. Ten bogato ilustrowany cennik zawiera szczegółowy opis każdej pojedyńczej skrzynki i objaśnienie umiejętnie pomyślanego systemu dopełnień, który umożliwia **systematyczne powiększanie** każdej **kotwicznej skrzynki budowlanej.**



Przy kupnie prosimy uważać na ochronną markę „KOTWICĘ".

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

w Kasie Zaliczkowej

od 1 lipca 1907 do 31 grudnia 1907 od Nru 14.996 do 33.364 kosztowności, oraz od 1 stycznia 1907 do 31 grudnia 1907 od Nru 3.598 do 7.432 papiery wartościowe

nieprolongowane lub niewykupione będą

w dniach 7 i 9 grudnia 1908

o godzinie 9-tej przed południem
w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.

UWAGA: Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.